Nr. 249. WTOREK 31 PAŹDZIERNIKA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaprószenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł 30 ct.
Pocztą: za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Excelencya pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostę Włodzimierza barona Lewartowskiego z Brzeżan do Nowego Sącza.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa zamianowało kancelistę powiatowego Kornela Rastawieckiego kancelistą Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego: Bochnia-Wieliczka Brzesko, na dzień 30 Listopada b. r.

Wybór ten będzie przeprowadzony w Bochni, a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im w właściwym czasie zostaną doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 27 października 1876.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 31 października.

Utartym zwyczajem odmówili czescy deputowani pisemnie swojego udziału w obradach austryackiego parlamentu. Mieli oni tylko tę jedną satysfakcyę, że pismo odmowne zostało odczytane w Izbie. Wniosek odesłania tego pisma do osobnej komisyi upadł, nawet bez niewinnej ceremonii parlamentarnej, t. j. bez kilku mów na temat ugodowy. Szczęście nie sprzyjało stanowczo tegorocznemu memoryałowi czeskiemu, bo zbieg wypadków sprawił, że odczytano go na tem posiedzeniu, na którem minister prezydent dał odpowiedź rządu na interpelacyę wniesioną w sprawie zawikłań wschodnich. Wiadomo, jak wielkie wzburzenie wywołała ta interpelacya w skutek niepojętego obłędu w tłumaczeniu niektórych ustępów. Wśród tego wzburzenia zapomniano zupełnie o memoryale czeskim, i pogrzebano go bez honorów dziennikarskich, t. j. bez wstępnych artykułów, które prasa wiedeńska poświęcała regularnie wszystkim poprzednim memoryałom. A może właśnie tegoroczny memoryał nasuwał najwięcej ciekawych uwag. Wszakżeż przed dwoma miesiącami głośno rozprawiano o tem w prasie i na zjazdach czeskich, że zbliżające się rokowania o odnowienie ugody węgierskiej mogą skłonić opozycyę czeską do wzięcia udziału w czynnościach centralnego parlamentu. W jednym roku zaniedbano zatem dwóch dobrych sposobności do wycofania się z błędnego koła biernej opozycyi. Pierwszą sposobnością było usposobienie pojednawcze, jakie zapanowało pomiędzy frakcyami czeskiemi nad grobem głośnego patryoty ś. p. Franciszka Palackiego. Mówiono wtedy, że Staroczesi pogodzą się z Młodoczechami, a jednem z następstw tej ugody domowej będzie wspólna operacya parlamentarna przeciw obecnemu systemowi rządowemu. Drugą jeszcze lepszą sposobnością były, jak powiedzieliśmy, rokowania o odnowienie ugody węgierskiej. Tu już wchodziły w grę nietylko pobudki osobiste, lecz także motywa polityczne pierwszorzędnej wagi. Ale fałszywa ambicya twórców biernego systemu opozycyjnego jest silniejszą niż wszelkie refleksye, i co smutniejsza, dotąd trzyma w zaślepieniu ogół wyborców. Ś. p. Palacky uważany był za najtrudniejszą zaporę, stojącą na przeszkodzie powrotowi Czechów do czynności parlamentarnych. Pokazało się teraz, że dr. Rieger odziedziczył po swoim teściu nietylko wpływ panujący, lecz także opór, lekceważący wszelką refleksyę, gardzący namacalnemi korzyściami praktycznemi, dla wyższych ale niedoścignionych celów. Teraz rzecz tak się przedstawia, że tylko od wyborców wyjść może rozkazujące wezwanie, ażeby deputowani porzucili jałowy system biernej opozycyi. Najtrudniej o inicyatywę, bo jeżeliby tylko wezwanie to wyszło z małego ale poważnego grona, znalazłoby natychmiast odgłos wszędzie. Walka zatem toczyć się będzie teraz między oporem dr. Riegera i niecierpliwością wyborców. Już dotąd siła i skutek tego oporu prześcignęły oczekiwania, bo dr. Rieger choć nie może się mierzyć ze zmarłym teściem swoim, okazał się równie wpływowym w tej mierze.

Pokazało się ostatecznie, że nowa pruska izba deputowanych nie będzie się różnić od poprzedniej. Rezultat wyborów jest już całkowicie znany i przedstawia taki stosunek głosów, że stronnictwo narodowo-liberalne wraz z frakcyą postępową, stanowić będzie większość 53 głosów. Wobec takiego rezultatu nie ulega wątpliwości, że także w wewnętrznej polityce nie zajdzie zmiana a o propagowanej długo podczas agitacyi wyborczej reformie ustaw kościelno-politycznych dziś już i mowy niema. Wiele ustępstw może wymódz rozkazujący wpływ kanclerza na większości liberalnej ale tego nigdy nie dokaże, ażeby ona podpisała polityczną abdykacyę z całego programu i stanowiska swojego. Otwarcie parlamentu pruskiego nie jest tedy w obec tego rezultatu wyborów żadnym donioślejszym wypadkiem. Byłoby ono nim chyba w takim razie, jeżeliby wygłoszoną została mowa tronowa z osobnym ustępem o sprawie wschodniej. Na to właściwem miejscem jest parlament niemiecki ale i tam nie zanosi się na taką demonstracyę. Gdyby książę Bismarck zamierzał istotnie porzucić swoją bierną rolę w obec sprawy wschodniej, byłby to niezawodnie uczynił w chwili gdy ważyły się losy pokoju t. j. w ostatnich dniach. Od przybycia generała Ignatiewa do Stambułu aż do wczorajszego dnia pokój wisiał na włosku, dziś zaś po przyjęciu sześciotygodniowego zawieszenia broni, dyplomacya zyskała nową zwłokę, a wiadomo, jakiem dobrodziejstwem jest wszelka zwłoka w sprawach tego rodzaju. Była chwila, kiedy stanowcze wystąpienie Niemiec w obronie pokoju wydawało się jedynym środkiem zażegnania burzy. Dziś dalsze zagadkowe milczenie Niemiec oddaje sprawie pokojowej równą przysługę, bo szachuje żywioły, którym tylko to milczenie niepozwala zaostrzyć zawikłania w kierunku wiodącym niechybnie ku ogólnej konflagracyi. Zresztą książe Bismarck widzi, że rada i zachęta do wmię-

KRONIKA PARYSKA

Paryż, 26 października.

Reformy edukacyjne. — Greka i łacina. — *Ecole Monge.* — Organizacya tej szkoły. — *Les Leçons des choses.* — Wiec robotników. — Kwestya socyalna. — Jak ją rozwiązać?... — *L'Ami Fritz.* — Panowie Erckmann-Chatrian. — Filipika *Figara.* — Ciekawość publiczności.

Od wielu już bardzo lat Francuzi uskarżają się ciągle na swój system naukowy. Powodem do tych skarg jest zbyt wczesne karmienie dzieci w szkołach łaciną i greczyzną — co nietylko nie idzie im na użytek, ale przeciwnie, zamiast umysł młody rozwijać, przytłumia go szkodliwie.

Z razu te narzekania były pojedyńcze, ale nakoniec zamieniły się na olbrzymie chóry, powtarzające na różne tony jednę i tę samą skargę. Niestety, słuszne te protestacye rodziców zostawały bez skutku. Program szkolny był i jest zawsze ten sam. Łacina i greczyzna górą!

Mais il y a commencement à tout, mówi francuzkie przysłowie. Co nie mogło się urodzić w sferach oficyalnych, urodziło się na polu inicyatywy prywatnej. System szkolny amerykański i niemiecki znalazł tu licznych naśladowców. Ale pierwsze próby, chociaż podjęte przez ludzi dobrej woli, nie mogły mieć od razu pełnego uznania. Dla przeprowadzenia zwycięzko we Francyi kwestyi nowej, choćby najważniejszej i pozyskania dla niej prawa obywatelstwa, szczególnie kiedy rzecz idzie o obalenie zakorzenionej rutyny, potrzeba nietylko znacznych zasobów materyalnych, ale pewnej powagi społecznej, której brakowało pierwszym pionierom tej naukowej reformy.

Pan Godard, dawny uczeń szkoły politechnicznej, przekonany, że dzisiejszy system naukowy we Francyi wymaga koniecznie reformy, postanowił założyć szkołę, któraby odpowiadała wszystkim wymagalnościom. Kilku jego dawnych kolegów ze szkoły politechnicznej wzięło czynny udział w tem przedsiębiorstwie i wkrótce później na podstawie nowego programu, stanął przy ulicy Chaptal pod dyrekcyą p. Godard zakład wzorowy, któremu dano nazwę *Ecole Monge*, a to dla uczczenia pamięci sławnego uczonego, Gaspara Monge, który był jednym z założycieli szkoły politechnicznej.

Działo się to w 1869 r. Pruski najazd i klęski wojny domowej wstrzymały przez jakiś czas rozwój tego nowego zakładu — wkrótce jednak wzrósł on do normalnego stanu, i od tej pory szedł już w ciągłej progressyi.

Ponieważ wzmagająca się coraz liczba uczniów wymagała koniecznie obszerniejszego lokalu, fundatorowie szkoły udali się do kapitalistów, zebrano potrzebne pieniądze i zbudowano w jednej z najpiękniejszych dzielnic nowego Paryża, przy bulwarze Malesherbes, niedaleko parku Monceau, nową szkołę na 800 uczniów. Installacya miała miejsce w pierwszym tygodniu października.

Nim opiszę ten gmach, winienem najprzód zdać wam sprawę szanowni czytelnicy z programu, jakim się rządzi ten nowy zakład naukowy. Szkoła Monge ma trzy oddziały. Pierwszy jest elementarny a nauki rozłożone są na pięć lat, to jest wchodzą tu chłopcy mający siedm lat — a wychodzą w dwunastym roku. Główną podstawą tej klassy są lekcye, tak zwane *les leçons de choses*.

Słówko objaśnienia o tych wykładach. Professor zaczyna lekcyę od pokazania jakiegoś przedmiotu i żąda aby uczniowie obejrzawszy jego kształt i wszystkie szczegóły, opisali mu jego własności i użytek. Malcy opowiadają — każdy po swojemu. Professor poprawia odpowiedzi i kompletuje je, aż do wyczerpania kwestyi. Jeźli naprzykład przedmiot postawiony przed oczy uczniom jest kruszcem — professor tłumaczy jego pochodzenie, sposób dobywania, i objaśnia do jakich wyrobów służy itp. Kiedy pokazuje uczniom roślinę, tłumaczy im jej uprawianie i użytek — jest to lekcya botaniki. Kiedy pokazuje zwierzęta, jest to wykład zoologii.

Konferencye te łatwe, treściwe i zajmujące, rozwijają umysł malców, przyuczają do rozwagi, i rozbudzając ciekawość, bogacą pamięć dziecinną użytecznemi wiadomościami. Tym sposobem mały ten ludek wchodzi nieznacznie, bez trudu na pole ogólnej nauki.

Lekcye o rzeczach mają tem większą doniosłość w szkole Monge, że wykład nie odbywa się tam tak jak w wielu innych szkołach krajowych i zagranicznych, gdzie professor bierze dowolnie ten lub ów przedmiot i mówi o nim. W szkole Monge wykład o rzeczach, jest metodyczny, oparty na klasyfikacyi wyrozumowanej przedmiotów — i powiązany z całością naukowych teoryi.

Wszystkie przechadzki uczniów co czwartku pod przewodnictwem professorów mają zawsze cel naukowy, i są niejako kontynuacyą wykładów o rzeczach. Uczniowie zwiedzają kolejno rękodzielnie, przemysłowe zakłady, pracownie różnego rodzaju, lasy, łąki, miejsca historyczne itp., i każdy taki spacer dostarcza materyałów do coraz nowych wykładów, mineralogii, botaniki, geologii, zoologii, geografii, historyi, mechaniki itp.

Wykłady o rzeczach w pierwszym oddziale trwają przez cały ciąg jego kursów, to jest przez pięć lat. W pierwszym roku dzieci uczą się czytać, pisać i rachować. Odbywają także ciągle wstępne ćwiczenia gramatyczne. Geografia fizyczna Francyi jest im wykładana z szczególnem staraniem. Przy końcu pierwszego roku, zaczynają się uczyć geografii powszechnej. Język niemiecki wchodzi także w program, a wykładany jest przez konwersacyę. Lekcye rysunków, spiewu i gimnastyki, kompletują program.

Nauki tak zaczęte idą przez pięć lat w ciągłej progressyi — ale cały przeciąg tego czasu poświęcony jest wyłącznie językowi francuskiemu i niemieckiemu, geografii i historyi francuskiej. Nauki drugiego oddziału rozłożone są także na pięć lat i obejmują wszystkie przedmioty wykładane zwykle w wyższych klasach innych szkół. Ostatni rok poświęcony jest przeglądowi przebytych nauk i kończy się filozofią.

Łacina wykładana jest w drugim oddziale (w pierwszym i drugim roku) — a język grecki w trzecim roku. Przez cały ciąg czwartego i piątego roku nauka tych dwóch języków idzie ciągle w parze z dodatkiem historyi ich literatury. Trzeci oddział stanowi szkołę przygotowawczą do specyalnych szkół rządowych; do szkoły górniczej i normalnej, centralnej, tak zwanej *des Arts et metiers*, do szkoły St. Cyr itp.

Uczniowie szkoły Monge dzielą się na trzy kategorye. Externiści, dalej tak zwani *demi-pensionnaires*, którzy jedzą w szkole drugie śniadanie i podwieczorek, a wracają na obiad do domu, a w końcu interniści. Wzmagająca się coraz liczba uczniów jest najlepszym dowodem, że szkoła odpowiedziała swemu zadaniu.

W pierwszym lokalu, przy ulicy Chaptal, w chwili otwarcia szkoły, miał pan Godard ledwo kilkunastu uczniów; ale liczba ich tak się powiększyła w ciągu lat pięciu, że wprowadził on do nowego lokalu 500 uczniów.

Nowa szkoła, której architektą jest pan Degeorge, jest bardzo obszerna, może bowiem pomieścić od 800 do 1000 uczniów. Zabudowania z gruntu kosztowały blisko trzy miliony. Zewnętrznie szkoła wygląda bardzo skromnie, ale zato wewnętrzne jej urządzenie, tak pod względem podziału sal, których jest kilkadziesiąt, jak równie pod względem oświecenia i ogrzania nie zostawia nic do życzenia.

(Dokończenie nastąpi.)

szania się w sprawę wschodnią pochodzi od bardzo niepewnych przyjaciół. Faktycznie bowiem dzienniki oddane zupełnie ks. Bismarckowi zadowolone są z obecnego stanu rzeczy a głównie prasa opozycyjna nagli do wyjaśnienia rozstrzygającej opinii.

Republika francuska zaciera powoli jedno ważne dla Europy hasło swoich twórców i koryfeuszy. Republika, to pokój — powiedzieli ci koryfeusze parafrazując znaną mowę Napoleona III i dotrzymują słowa. Książę Decazes, Marcère i inni ministrowie wraz z Gambettą, współzawodniczą w zapewnieniach o pokojowej dążności obecnego gabinetu. Gdy rozbiegła się pogłoska że poseł francuski w Hadze, znany Target, w czasie pobytu we Francyi wspominał publicznie ale z lekka o odwecie, pospieszono z tyłu i tak kategorycznemi zaprzeczeniami, jak gdyby chodziło tu o ocalenie honoru francuskiego. Republika nie goni za przymierzami i patrzy obojętnie na postępy germanizacyi w Alzacyi i Lotaryngii. Dawniej istniała jakaś relacya między ludnością zabranych prowincyj a Francyą, raz nawet tuzin Alzatczyków chciał wziąć udział w wyborze deputowanego do worsalskiej Izby i cisnął się do urny wyborczej w sąsiedniem miasteczku francuskiem. Są to już stare dzieje; dziś ci sami Alzatczycy w czasie pobytu cesarza Wilhelma albo witali okrzykami obecnego monarchę swojego albo przynajmniej byli milczącymi uczestnikami owacyi. Im dłużej odwleka się wojna odwetowa o zabrane prowincye, tem nieprawdopodobniejszą staje się ona — powiedzieli sobie Niemcy zaraz po r. 1870 i mieli zupełną racyę, choć wtedy oprócz nich nikt zgoła nie wierzył w dłuższy pokój nad Renem a ogólnie panowało to przekonanie, że pierwsze zawikłanie, w którem Rossya będzie mocno zaangażowaną i przestanie być obojętną na przymierza innych państw oprócz Niemiec, będzie także hasłem wojny odwetowej. Chwila ta nadeszła a jak widzimy wcale nie zanosi się na ziszczenie przepowiedni. Nie można nawet tego powiedzieć, że gorące pragnienie pokoju ogarnia tylko stronnictwo u steru stojące, stronnictwo, które nie będąc pewnem zwycięstwa nie chce się zapuszczać w żadne ryzyko. Cała Francya znajduje się w takiem samem usposobieniu, skoro stronnictwa monarchiczne nie myślą nawet o urządzeniu kontragitacyi Dawniej zawsze obawiano się tego, że monarchizm swoją tradycyą burzliwą i pochopnością do nowych wojen obudzi w Francuzach żądzę odzyskania sławy wojennej. Monarchiści rzeczywiście puścili się niedawno na tę drogę ale prędko wycofali się, bo partyę ich powitano z otwartą niechęcią. Krótko mówiąc obecny stan Francyi powinien zadowolić Europę w zupełności, bo odpowiada zupełnie jej śmiałej, niegdyś za niemożliwą uznawanej nadziei, że republikańska forma rządu ukołysze wzburzone umysły do długiego snu pokojowego.

Rada państwa.

Klub lewicy Izby deputowanych zgromadził się d. 28 b. m. w celu wysłuchania sprawozdania swego komitetu co do zapowiedzianej rozprawy nad odpowiedzią ministra prezydenta w sprawie wschodniej. Sprawozdawcą był dr. Herbst, który nadmienił, że komitet zgodził się na postawienie wniosku na najbliższem posiedzeniu Izby deputowanych, ażeby nad odpowiedzią p. prezydenta ministrów przeprowadzić rozprawę. Dep. dr. Hönigsman zastanawia się nad odpowiedzią daną przez rząd w sprawie wschodniej; ostatni ustęp tej odpowiedzi zrobił na nim złe wrażenie a to tem bardziej, że ustęp ten był przepowiedziany w klubie lewicy. Mowca życzy sobie, ażeby przed postawieniem wniosku proponowanego przez komitet klubu lewicy, porozumieć się najpierw z rządem. Dep. Skene nie pojmuje właściwie, czego chce p. Hönigsmann. Ministeryum przedlitawskie było tylko echem ministerstwa spraw zagranicznych; wypowiedziało ono to otwarcie i dla tego nie ma najmniejszego powodu zapytywać ponownie o jego opinię w sprawie wschodniej. Mowca jest zdania, że rozprawa nad odpowiedzią p. ministra-prezydenta nie doprowadzi do żadnego rezultatu. Dep. dr. Perger podnosi, że ustęp odpowiedzi o którym mowa, był wypowiedziany na wyraźne życzenie ministra spraw zagranicznych. Dep. dr. Giskra wątpi, ażali rząd w obec panującego rozdrażnienia okaże się skłonnym do dania uspokajającego oświadczenia. Na każdy wypadek musi stronnictwo domagać się rozprawy. Mowca nie może pojąć, po co właściwie klub ma porozumiewać się z rządem? Czy może chce od rządu domagać się instrukcyi, w jaki sposób ma być przeprowadzoną rozprawa? Mowca oświadcza, że podczas rozprawy w Izbie nie zabierze głosu. Dr. Kuranda oświadcza się za przeprowadzeniem dyskusyi nad odpowiedzią w sprawie wschodniej. Dr. Herbst nadmienia, że komitet zgodził się na to, ażeby on (dr. Herbst) postawił w Izbie wniosek dążący do wszczęcia rozprawy nad odpowiedzią w sprawie wschodniej. Deputow. Edward Suess wstrzymuje się z wydaniem swej opinii, dopóki rząd nie oświadczy, w jaki sposób zamierza naprawić złe wrażenie wywołane ostatnim ustępem odpowiedzi p. ministra prezydenta. Po przemówieniu kilku innych mowców uchwalił klub lewicy w poniedziałek dnia 30 b. m. postawić w pełnej Izbie wniosek w przedmiocie przeprowadzenia rozprawy nad odpowiedzią w sprawie wschodniej.

W klubie postępowym zdawał sprawę dr. Hoffer z przebiegu konferencyi odbytej w d. 28 b. m. Minister prezydent żałował bardzo, że powstało jakieś nieporozumienie. Miał on na myśli tylko pozaparlamentarne manifestacye. Ministerstwo życzy sobie jak najusilniej usunąć zaszłe nieporozumienie. Następnie zdawał sprawę dr. Menger z czynności delegatów klubu. Uznali oni za stosowne natychmiast po posiedzeniu Izby deputowanych w d. 27 b. m. zejść się na naradę i uchwalili całą rzecz pozostawić klubowi do załatwienia. Podczas narady poprzedzającej tę uchwałę oświadczyli się niektórzy mowcy za rozpoczęciem dyskusyi nad odpowiedzią w sprawie wschodniej, inni zaś mowcy proponowali adres. Dep. Göllerich oświadcza, że zgadza się zupełnie z wnioskiem komitetu, chociażby wolał, ażeby rozprawa w Izbie deputowanych rozpoczęła się już w poniedziałek. Zapytuje on przewodniczącego, w jaki sposób zamierza rząd dać satysfakcyę Izbie. Usprawiedliwienie się rządu w obec przewódców klubów, nie zadawala mowcy. Dr. Hoffer odpowiada, że nie wiadomo mu jeszcze, co zrobi p. minister prezydent. O daniu satysfakcyi Izbie nie było jeszcze mowy. Dr. Keil mniema, że satysfakcya stosować się będzie prawdopodobnie do toku rozprawy. Mowca jest zupełnie zadowolony zapewnieniem ministerstwa, że nie chciało ono ubliżyć Izbie. Zresztą nie zastanowiło się ministerstwo dokładnie nad odpowiedzią daną na znane interpelacye, odpowiadało ono na pytania, których nikt nie stawiał. Rozprawę należy tak prowadzić, ażeby rząd nie mógł dać odpowiedzi wymijającej. Dr. Promber: Sytuacya jest tak groźną, że rozprawa nad odpowiedzią musi być przeprowadzoną ale należy przedewszystkiem zdać sobie sprawę co do celu rozprawy. Należy przedewszystkiem postawić wniosek co do wystosowania adresu albo też uchwalić rezolucyę. Mowca jest za wystosowaniem adresu. Dep. Held mniema, że ministerstwo powinno jeszcze przed rozprawą dać Izbie satysfakcyę. Dep. dr. Schaffer uważa adres za niemożliwy. Dep. dr. Menger mniema, że ministerstwo da uspokajające oświadczenie jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy. Jest on przeciwny adresowi, albowiem przeciwnicy stronnictwa wiernokonstytucyjnego będą bez wątpienia głosować przeciw adresowi a i dwa inne kluby wiernokonstytucyjne będą przeciwne adresowi. Tego samego zdania jest dr. Keil, natomiast przemawia br. Walterskirchen za wystosowaniem adresu. Dr. Kopp byłby także za adresem, gdyby nie okoliczność, że stronnictwa wiernokonstytucyjne nie zgodzą się na adres. Co do rezolucyi, to mogłaby o niej być mowa, gdybyśmy mieli przed sobą projekt gotowy. Zresztą mniema mowca, że rząd podczas rozprawy nie będzie milczał; należy więc obecnie powziąć tylko uchwałę, że rozprawa nad odpowiedzią będzie w Izbie przeprowadzona. Dr. Dinstl mniema, że należy przedewszystkiem zapewnić się, czy rząd na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 30 bm. da uspakajające wyjaśnienia. Jeżeli się to nie stanie, to Izba skompromituje się tylko w obec publiczności. Dep. Klinkosch proponuje, ażeby naczelnicy klubów na przyszłość nie konferowali z rządem. Dr. Kopp nadmienia, że ministrowie nie mogli na razie dać odpowiedzi uspokajającej, albowiem odpowiedź na interpelacye wymagała najpierw potwierdzenia korony a tak samo musi korona potwierdzić oświadczenie, jakie p. prezydent ministrów zamierza dać Izbie. — Przy głosowaniu uchwalił klub postępowy jednogłośnie domagać się w Izbie rozprawy nad odpowiedzią w sprawie wschodniej.

Klub lewego centrum uchwalił, że na wypadek, gdyby w Izbie deputowanych postawiono wniosek dążący do przeprowadzenia rozprawy nad odpowiedzią p. ministra prezydenta, klub ten, ze swej strony, popierać będzie taki wniosek.

Równocześnie z przedłożeniem co do uregulowania kongruy przedłożył rząd Izbie deputowanych plan, według którego ma być kongrua uregulowaną. Plan ten ustanawia minimum dochodu dla duchowieństwa świeckiego w ten sposób, iż we wszystkich wypadkach, w których to minimum nie będzie mogło być pokryte z rzeczywistych dochodów, kwota potrzebna do uzupełnienia będzie wziętą z funduszu religijnego. Prowizoryczny plan regulujący kongruę, zawiera następujące kategorye dla Galicyi: 1) We Lwowie i w Krakowie pobierać będzie rocznie samoistny kapłan 1000 zł. a pomocnik jego 400 zł. 2) W byłych miastach cyrkularnych, w miastach, które liczą przeszło 10,000 mieszkańców, tudzież w miejscowościach: Podgórze (pod Krakowem), Trzcianie, Bolechowie i Białej pobierać będzie samoistny kapłan 700 zł. a pomocnik jego 350 zł. rocznie. 3) W miastach i miasteczkach liczących przeszło 5000 mieszkańców, tudzież w parafiach położonych w górach a wymienionych w najwyższem postanowieniu z d. 31 października 1836 r., dekrecie nadwornym z 4 listopada 1836 l. 29,931, wreszcie w miejscach kąpielowych, pobierać będzie samoistny kapłan 500 a jego pomocnik 300 zł. 4) We wszystkich innych miejscowościach z wyjątkiem: a) parafij nowej fundacyi, nienależących do kategoryi wymienionej pod 1, 2 i 3; b) tych probostw oznaczyć się mających, których istnienie nie jest niezbędnie potrzebne i które z tego powodu są przeznaczone do zwinięcia; c) tych probostw oznaczyć się mających, które z powodu bardzo korzystnych warunków utrzymania są wykluczone od polepszenia kongruy — pobierać będzie kapłan samoistny 400 a pomocnik jego 250 zł. Na Bukowinie pobierać będzie kapłan samoistny w Czerniowcach 1000 a pomocnik jego 400 zł.; w miastach i miasteczkach liczących przeszło 5000 mieszkańców 700 i 300 zł. a we wszystkich innych miejscowościach 500 i 250 zł.

Komissya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 27 b. m. w obecności ministra br. Lassera, br. Pretisa i radcy ministeryalnego Baumgartnera. Pomiędzy innemi sprawami ustanowiła komissya ażio srebra dla budżetu na rok 1877 w wysokości 5 0/0. Przystępując do specyalnych obrad nad pojedynczemi pozycyami budżetu na r. 1877 wstawiła komissya przy rubryce: „podatek konsumcyjny, pozycya 1. Podatek od wódki“ kwotę 8,400.000 zł., przy pozycyi 2. „podatek od wina i moszczu 3,920.000 zł.; przy pozycyi 3. „podatek od piwa“ 23,600.000 zł.; przy pozycyi 4. „podatek od mięsa“ 4,550.000 zł., przy pozycyi 5 „podatek od cukru“ 11,000 000 zł. Wszystkie inne pozycye przyjęte również w myśl wniosków rządowych a mianowicie pozycyę: „Podatek konsumcyjny od innych artykułów żywności 1,900 000 zł.; dzierżawy 3,455.000 zł.; inne dochody 30.000 zł; *Dazia consumo* w Dalmacyi 112 000 zł.; W wymogach tej rubryki wstawiono na wydatki administracyjne 234.300 zł; zwrot kaucyj 2,000.000 zł.; zwrot opłat cłowych 1,900.000 zł.

Komissya obradująca nad reformą podatków zastanawiała się w dalszym ciągu nad przedłożeniem rządowem co do ustawy o osobistym podatku dochodowym, przyjęła ustęp 5 paragrafu 3 tudzież § 4 z nieznacznemi zmianami w myśl przedłożenia rządowego. § 5, zawierający w sobie postanowienia co do oznaczenia jednostek podatkowych, tudzież § 6, który ustanawia wymiar podatku, zostawiono w zawieszeniu. § 7 został przyjęty w myśl przedłożenia rządowego. Przy § 8 uchwalono, że osobisty podatek dochodowy ma być opłacany w terminach prawnie oznaczonych, przyczem wezwano rząd, ażeby przedłożył ustawę oznaczającą te termina. Przedłożenie rządowe zawiera w tej mierze postanowienie, że osobisty podatek dochodowy ma być opłacany z góry w 4 równych ratach ćwierćrocznych. Przy tej sposobności podniósł dep. Neuwirth wszystkie niedogodności, na jakie są narażeni opodatkowani przez to, iż dopiero przy końcu roku otrzymują tak zwane nakazy płatnicze. Mowca wspomniał także o niesłuszności, jaka powstaje ztąd, iż na opodatkowanych bywają nakładane egzekucye albo kary za zwłokę w uiszczeniu podatków, za zwłokę, która najczęściej powstaje z winy władz podatkowych, a nie z winy opodatkowanych. Minister skarbu br. Pretis, podzielając słuszność wywodów p. Neuwirtha, przyrzekł, iż starać się będzie o usunięcie tych niedogodności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory w W. X. poznańskiem.)

Przy odbytych dnia 27 b. m. wyborach do pruskiej Izby deputowanych, wybrano w W. ks. Poznańskiem 12 Polaków a 17 Niemców. Następujące okręgi wyborcze przeprowadziły kandydatów polskich:

1) bukowsko-kościański: panów St. Chłapowskiego i Magdzińskiego 320 głosami, przeciwko p. Lehmanowi, który otrzymał 112 głosów.

2) średzko-śremsko-wrzesiński: panów Pilaskiego (414 głosami), księdza dr. Stablewskiego (408 głosami) i doktora Romana Komierowskiego (414). Przeciwny kandydat, minister dr. Falk, otrzymał przy pierwszym wyborze 86 głosów, przy drugim 6, a przy trzecim 1 głos.

3) pleszewsko-krotoszyński: pp. księdza doktora Jażdżewskiego (327 głosami) i B. Łubieńskiego (328 głosami). Przeciwny kandydat, pan Günther, otrzymał raz 123, drugi raz 115 głosów.

4) odolanowsko-ostrzeszowski: panów doktora H. Szumana (328 głosami), dr. F. Chłapowskiego (329 głosami). Przeciwny kandydat, minister dr. Falk, otrzymał 103 głosów.

5) gnieźnieńsko-wągrowiecko-mogilnicki: panów Wł. Wierzbińskiego, Wł. Brezę i K. Kantaka 383 głosami. Niemcy głosowali na ministra dr. Falka, który przy pierwszem głosowaniu otrzymał 150, przy drugiem około 70 głosów, przy trzeciem Niemcy nie oddawali głosów.

Niemieccy kandydaci przeszli: w mieście Poznaniu i w okręgach wyborczych poznańsko-obornickim, szamotulsko-międzychodzkim, międzyrzecko-babimostskim, krobsko-wschowskim, bydgosko-wyrzyckim, szubińsko inowrocławskim i czarnkowsko-chodzieskim.

W Prusach Zachodnich przeprowadzono tylko 3 Polaków, a to w powiecie lubawskim pana Ignacego Łyskowskiego 124 głosami przeciwko 46 i na Kaszubach w powiatach wejherowskim i kartuzkim panów E Czarlińskiego (275 głosami) i Thokarskiego (277 głosami). Natomiast przepadli kandydaci polscy w Chojnicach 70 głosami, w powiatach starogardzkim i kościerskim 37 głosami mniejszości; w Chełmży z powiatów toruńskiego i chełmińskiego rozporządzali polacy tylko 119 głosami, podczas kiedy Niemcy 241.

Kuryer Pozn. powiada, że od czasu t. z. *Landrathskammer* nigdy jeszcze W. X. Poznańskie tak szczupłej liczby reprezentantów nie wysłało do sejmu pruskiego, jak przy właśnie odbytych wyborach. Przed 9 i 6 laty stracili Polacy większość w okręgach wyborczych babimostsko-międzyrzeckim, szamotulsko-międzychodzkim, szubińsko-inowrocławskim i poznańsko-obornickim i nietylko jej dotąd nie odzyskali napowrót, ale nadto przy każdych nowych wyborach mniejszość polska w tych okręgach staje się coraz szczuplejszą. Przy teraźniejszych wyborach ponieśli Polacy po raz pierwszy klęskę także w obwodzie wschowsko-krobskim, gdzie większość niemiecka od razu wynosi 66 głosów.

(Pius IX i Palestyna.)

Fremdenblatt otrzymał od pewnego katolika z Rumelii korespondencyę, którą jako wyraz opinii panującej w wyższych sferach ludności rumelskiej o obecnych stosunkach pomiędzy watykanem z W. Portą, uważamy za stosowne dosłownie przytoczyć. „Wśrod żyjącej generacyi, mówi korespondent, jest jeszcze wielu, którzy dobrze sobie przypominają, ile pracy i trudów zadawał sobie Pius IX po zajęciu Stolicy Apostolskiej, aby w Jerozolimie, w mieście, gdzie Zbawiciel żył, nauczał, działał i cierpiał, znów osadzić jakiego księcia kościelnego, aby tej najstarszej metropoli całego chrześciaństwa, przynajmniej część dawnej duchowej przywrócić świetności. I w rzeczy samej w krótce potem msgr. Valerga jako pierwszy katolicki patryarcha jerozolimski przestąpił próg kościoła Grobu Zbawiciela i w jego bliskości założył arcypasterską stolicę. Czyn ten Ojca ś., który bez wszelkiej pomocy któregokolwiek z mocarstw katolickich jedynie ufnością w Boga i w świętą swą sprawę odważył się do rodzinnego miasta Zbawiciela, które dziś podlegać musi rozkazom muzułmańskiego władzcy a w którem od niepamiętnych czasów schyzmatycy wielki wpływ wywierali, posłać katolickiego patryarchę i tam go jako legata stolicy apostolskiej usadowić, znalazł w całym świecie katolickim jak największe uznanie. Zaledwie trzydzieści lat upłynęło od czasu, kiedy miasto to znów zostało siedliskiem katolickiego metropolity a już okazują się wszędzie w ziemi świętej zbawienne skutki tego kroku. Schyzmatycy nie śmią już, jak przedtem, prześladować

naszych zakonników i zakonnic, wiedzą, że katolicy mają teraz w pośród siebie obrońcę, którego głos od Jordanu sięga aż nad brzegi Tybru, którego słowa znajdują posłuchanie w gabinetach katolickich mocarstw. Muzułmanie również inaczej obchodzą się z żyjącymi wśród nich kapłanami katolickimi wiedząc, że patryarcha katolicki w Jerozolimie domósłby o każdem nadużyciu popełnionem na jego współwyznawcach do Konstantynopola i energicznie by się domagał ukarania winnych. Jeźli już te korzyści, jakie zawdzięczamy patryarchatowi naszemu w Konstantynopolu, bardzo są cennemi, to daleko większe jeszcze zjednał sobie kościół zasługi przez uświetnienie i rozszerzenie nauki Chrystusa. Takiemi rezultatami zachęcony a nadto przekonany, że właśnie teraz najstosowniejsza nadarzyła się chwila, w której na dworze padyszacha najpomyślniej działać można w interesie kościoła, stara się Pius IX, jak tu zapewniają, o uzyskanie nowych przywilejów dla kościoła katolickiego i o zbudowanie nowej przyszłości dla jego owieczek na Wschodzie. Na specyalny rozkaz Piusa IX przedłożył podobno monsignor Hassun politykom tureckim szczegółowy plan kolonizacyi ziemi świętej, podjętej przez katolików i za pieniądze katolickie. Stosownie do tego planu zawezwałby patryarcha jerozolimski swych współwyznawców do gromadnego osiedlania się w ziemi świętej, aby na niej europejską zaszczepić cywilizacyę. Za katolickie pieniądze mają się potem pozakładać drogi, linie telegraficzne i kolejowe, ma się podnieść handel i przemysł. Oprócz tych istnieją podobno jeszcze inne motywa, które skłoniły Ojca ś. do zwrócenia uwagi na ziemię świętą. Pius IX, tak sobie przynajmniej opowiadają w wtajemniczonych kołach tutejszych, obawia się aby jego następcy na Stolicy Apostolskiej nie wpadali zbyt często w konflikt z rządem włoskim i tem samem nie mogli swobodnie dzierżyć swej władzy duchownej i dla tego stara się dla nich z Jerozolimy drugi stworzyć Rzym, w którymby dopóty bawić mogli, dopókiby położenie nad Tybrem znów się nie zmieniło na korzyść kościoła katolickiego Mamy nadzieję, że kościół rzymsko katolicki wkrótce nad Jordanem tego samego zażywać będzie poszanowania, jakiego doznaje nad Tybrem, Sekwaną i Dunajem".

(Spisek w Konstantynopolu.)

Pewna liczba osób, zajmujących wyższe stanowiska w świecie muzułmańskim. między innymi Ramiz basza, Szerif Effendi, były członek Rady Stanu, a obecnie *Kaziasker* a więc wysoki dygnitarz duchowny, uknuli spisek przeciw szeikowi-ul-Islam Hajrule-Effendiemu, ponieważ ten nie dość energicznie opierał się równouprawnieniu chrześcijan z muzułmanami a mianowicie przypuszczeniu pierwszych do udziału w nowym parlamencie. Zamiarem spiskowców było podburzyć softów i hodżów do nowej demonstracyi na wielką skalę, co gdyby się było powiodło, mógłby rozbudzony fanatyzm pociągnąć za sobą nieobliczone następstwa. Na szczęście rząd dość wcześnie jeszcze otrzymał wiadomość o spisku i w nocy z 20 na 21 b. m., kazał uwięzić wszystkich spiskowych, którzy w tej chwili są już deportowani. Udaremnionemu w ten sposób spiskowi usiłują źródła nieprzyjaźne Turcyi nadać większe znaczenie, niż miał istotnie; spotykamy się mianowicie z twierdzeniem, jakoby spiskowi w porozumieniu z bośniackimi begami mieli byli zamiar wywołania walki religijnej, a więc rzezi chrześcijan. Lubo przypuszczenie to zdaje się być mylnem, nie ulega jednak wątpliwości, że w całym świecie mahometańskim dają się obecnie dostrzegać objawy gorączkowego wzburzenia. Sprawozdania z Tunis, Trypolis i Indyj mahometańskich wyraźnie to stwierdzają, a według doniesienia madryckiej *Epoki* w Marokko takie panuje rozjątrzenie, że tamtejsi konsulowie zagraniczni uznali potrzebę zażądania pomocy od swoich rządów. Pokojowy obrót sprawy wschodniej zażegna może niebezpieczeństwo wybuchu, który w razie wojny z Rossyą byłby niemal nieunikniony. Turcy rozbudzenie fanatyzmu religijnego biorą w rachubę jako niezawodny środek pokonania Rossyi. Korespondent *Köl. Ztg.* opowiada, że pewien intelligentny Turek wyraził się przed nim: „Patrz pan, wojna z Serbią jest czysto polityczną wojna z Rossyą byłaby religijną. Rossyanie chcą zdławić Islam, przeto wojna z nimi byłaby wojną o Islam. Wszyscy muzułmanie od niedorostka do starca wyruszyliby z radością w pole, a wierzaj mi pan, że pod takiemi okolicznościami 50 Turków dałoby radę potrójnej przemocy rossyjskiej. Żołnierz turecki uważa sałdata rossyjskiego za bezmyślne stworzenie, *hamalyibi adam*, które ślepo słucha rozkazów i lekceważy go zupełnie." Turcy są też przekonani, że Rossyi, jeżeli nie będzie miała sprzymierzeńców, niezawodnie sami dadzą radę.

(Z Turcyi.)

Widdyń, jakkolwiek już i tak silną jest fortecą, otrzyma dwa odosobnione forty mające powstać w południowej i południowo-wschodniej stronie miasta. Załoga składająca się z 10 batalionów będzie użytą do budowy tych fortów. Z rozporządzeń wydanych w ostatnim czasie pokazuje się, iż tu spodziewają się ataku na miasto od strony Dunaju. Zwieziono tu tyle amunicyi, że wystarczy ona przynajmniej na półroczne oblężenie Ponieważ załoga składająca się z pułków azyatyckich nieprzywykłych do wielkiego zimna już teraz bardzo wiele cierpi, dla tego tutejsi Mahometanie otworzyli subskrypcyę na zakupienie potrzebnej odzieży. Na czele listy subskrypcyjnej stoi imię mutessarifa Haki baszy. Prawie wszyscy urzędnicy powiatu widdyńskiego poświęcili dziesiątą część swego dochodu na armię przez cały przeciąg wojny. Byłaby to w rzeczy samej wielka pomoc dla marznących żołnierzy, gdyby tylko rząd gażę opłacał, ponieważ jednakże tak nie jest, więc też wspaniałomyślność urzędników ottomańskich nie na wiele się przyda.

Ta sama korespondencya donosi z Bułgaryi: „Nie ulega już wątpliwości, że tu się okazały początki nowego powstania, gdyż nawet oficyalne sprawozdania tureckie przyznają, że sandżaki plewieński, gabrowski i łowczański zagrożone są powstaniem. Rząd wysłał cztery bataliony nizamów i dwa tabory baszybożuków, aby powstanie w samym zarodzie przytłumić. Powstańcy ci pochodzą po największej części z trawnieńskiej nahii, położonej w sandżaku gabrowskim, gdzie niejaki Stojan pochodzący ze wsi Gosty stoi na czele ruchu. O skutkach wyprawy podjętej przez wojsko tureckie dotąd nie ma urzędowej wiadomości. Na prywatnej tylko drodze dowiedziano się, że kajmakam pljewieński prosił o posiłki.

(Rumunia cofa się).

Nie wiemy czy to skutek klęski serbskiej pod Dżunisem czy też w ogóle pokojowego zwrotu w kwestyi wschodniej, dość że tak wojownicza do niedawna Rumunia zaczyna zwijać chorągiewkę. Oto, co telegrafują z Bukaresztu 27 października: „Jeden z członków rządu rumuńskiego w rozmowie o pogłoskach co do konwencyi z Rossyą w celu aneksyi ziem sąsiednich, oświadczył, że źródła tej wieści szukać należy w powszechnem wzburzeniu i groźnem położeniu, które wzbudza wzajemne podejrzenia. Rumunia zachowuje zupełną neutralność, w razie naruszenia terrytoryum rumuńskiego, wskażą mocarstwa Rumunii postawę, jaką zająć winna. Rumunia nie ma w kwestyi słowiańskiej zgoła żadnego interesu. Podejmować wojnę w obronie rajasów byłoby donkiszoteryą. W końcu oświadczył minister, że Rumunia zawsze doradzała Porcie nadania reform dla uniknięcia katastrofy."

(Sytuacya w Rumunii).

O stosunkach jakie panują w Rumunii w skutek coraz duszniejszej atmosfery politycznej piszą do *Pressy* z Bukaresztu: „Trudno się tu zoryentować co do stanu międzynarodowej konstellacyi. Najnowsze wiadomości czerpią dzienniki tutejsze z gazet wiedeńskich. Ministeryalne i oficyalne koła milczą jak zaklęte. Zadawalają się one zaprzeczaniem rozsyłanych telegramów i rozszerzanych pogłosek o przyszłej postawie Rumunii. Ale im bardziej milczy rząd, tem głośniej skarży się ludność na nieznośne położenie, w jakiem się obecnie kraj cały znajduje. Polityczne i ekonomiczne klęski coraz szkodliwszy wpływ wywierają na dobrobyt powszechny. Wszelkie gałęzie przemysłu leżą odłogiem już z tej jednej przyczyny, że kredyt, owa podstawa ruchu społecznego, wcale już nie istnieje. Brak wszelkiego zaufania jest tak wielki, że każdy z tutejszych bankierów stoi w podejrzeniu, jakoby jutro już miał zbankrutować lub umknąć. Pewien bank bukaresztski zamyślał z przyczyny takiego położenia rzeczy a przedewszystkiem z powodu, że waluta państwowa coraz bardziej traci na wartości ogłosić, likwidacyę. Wnet rozeszła się po prowincyi pogłoska, że zakład ten zbankrutował. Tak samo zapewniają, że pewien wielki bankier tutejszy, który w europejskiej *haute finance* dobrem cieszy się imieniem, całkiem podupadł, ponieważ poniósł w ostatnim czasie straty, które jakkolwiek znaczne, wśród innych okoliczności przy jego wielkim majątku nie byłyby tak wielką dla niego klęską. Jak temu bankierowi i owemu wielkiemu zakładowi kredytowemu tak samo idzie i najmniejszemu przedsiębiorcy, który na weksel ani szeląga nie może dostać. Również rolnicy najmniejszych nie mają widoków, aby przez sprzedaż zboża przyjść do pieniędzy, gdyż żniwa w Anglii, Francyi i Austryi wypadły dość dobrze, a zatem wywóz zboża jest bardzo mały. Do tej nędzy prywatnej przyłącza się nędza państwowa. Stronnictwa kłócą się z niesłychaną namiętnością o to, kto jest sprawcą kolosalnego deficytu — czy obecne radykalne ministeryum czy też poprzednie konserwatywne. Deficyt wszakże wynoszący około 22 milionów, istnieje i musi być koniecznie pokryty. Ale w jaki sposób? Podatki są już wielkie, a pożyczka — w sprawie której pan Rosetti pojechał do Paryża — wśród dzisiejszych okoliczności nie tak łatwo da się zaciągnąć. Ztąd też nie trudno sobie wytłumaczyć, dlaczego mobilizacya wojska, którą na papierze w dość rozległych uchwalono rozmiarach, w rzeczywistości niezbyt szybko się uskutecznia. Postępowanie przy mobilizacyi od 24 godzin mniej więcej zależy od nadchodzących wieści politycznych i ulega przeto bezustannym zmianom. Jeżeli w zorze n. p. dowiedziano się, że Rossyanie mają wkroczyć, wtenczas na wszystkie strony rozsyłają telegramy, aby ściąganie wojska przyspieszyć. Tymczasem w nocy przychodzi wiadomość, że porozumienie między Rossyą a Anglią przyjdzie wkrótce do skutku, a już znowu na wszystkie strony rozchodzą się rozkazy, aby zawezwani ludzie pozostali w domu, gdy zaś ta pokojowa wieść się nie potwierdzi, wtenczas znów każą wojskom zbierać się. Dreszcz tu wszystkich przechodzi na myśl, że budżet trzeba będzie podwyższyć a przecież niema żadnych środków na pokrycie kosztów. Rezerwiści zostali wreszcie przed trzema dniami ostatecznie ściągnięci. Setkami przybywają oni koleją żelazną od strony Gałaczu i Turn-Seweriuu, kobiety i dzieci towarzyszą im, jak gdyby już na wieczne rozstawać się mieli czasy. W Bukareszcie samym małą tylko część milicyi odziewają i ekwipują, po największej części odsyłają ją wprost do Gałaczu i Brailly, gdzie ma dalszych oczekiwać rozkazów. Ministeryum wojny jest podobno bardzo zadowolone z punktualności, z jaką się odbywa mobilizacya. Ludzie należący do milicyi, o ile zauważyłem, są w rzeczy samej silni i w szeregach wcale dobrze wyglądają."

KRONIKA

Mianowania w c. k. armii.

Podpułkownikami mianowani: w sztabie generalnym major Jan hr. Schulenburg Wolfsburg przy komendzie generalnej we Lwowie; w piechocie: majorowie: Karol Opitz przy pułku piech. nr. 13; Wacław Saul z z pułku piechoty nr. 13, przy pułku piechoty nr. 77; Jan Scholz z pułku piechoty nr. 10, przy pułku piech. nr. 40; Franciszek Göschl z pułku piechoty nr. 73, przy pułku piech. nr. 24; Władysław z Olexowa Gniewosz z pułku piechoty nr. 76, przy pułku p. nr. 45; Arnold Michel przy p. p. nr. 57 i Karol br. Kellner Köllenstein z pułku piechoty nr. 49, przy pułku p. nr. 41; dalej w konnicy, majorowie: Józef Ujejski przy pułku ułanów nr. 3 i Leon Laskowski przy pułku huzarów nr. 12; wreszcie w artyleryi, major Antoni Rohm komendant zakładu artyleryjskiego w Piotrowaradynie, jednocześnie przeniesiony na taką samą posadę do Krakowa.

Majorami mianowani: w sztabie generalnym, kapitanowie i rotmistrze I klasy: Hugo Bilimek Weissolm z pułku piechoty nr. 57 i Oswald kr. Kielmannsegge z pułku ułanów nr. 3, obaj przydzieleni do służby przy sztabie generalnym; w piechocie, kapitanowie I klasy: Ludwik Genotte z batalionu strzeleckiego nr. 30, przy pułku piechoty nr. 71; Franciszek Benda z batalionu strzel. nr. 13, przy pułku piech. nr. 43; Emeryk Klein z bat. strzel. nr. 33, przy pułku piechoty nr. 45; Franciszek Kreipner z bat. strzel. nr. 22, przy pułku piechoty nr. 10; August Spiess z bat. strzel. nr. 7, przy pułku piechoty nr. 15; Jan Semmler z pułku piechoty nr. 80, przy pułku piechoty nr. 10; Karol Wenzl z pułku piechoty nr. 8, przy pułku piechoty nr. 55; Józef Juraczek z pułku piechoty nr. 40, przy pułku piechoty nr. 13; Ludwik Bogdan z pułku piechoty nr. 80, przy pułku p. nr. 70; Wilhelm Prokop przy pułku piech. nr. 9; Jan Formandl przy pułku piechoty nr. 58; Karol Kurz przy pułku piech. nr. 57; Jan Matłachowski z pułku piechoty nr. 41, przy pułku piechoty nr. 55; Tadeusz Wolf z pułku piechoty nr. 36, przy pułku piechoty nr. 15; Ignacy Markl z pułku piechoty nr. 11, przy pułku piechoty nr. 30; Jerzy Best z pułku piechoty nr. 3, przy pułku piechoty nr. 58 i Józef Sommer z pułku p. nr. 75, przy pułku piechoty nr. 13; dalej w konnicy, rotmistrze I klasy: Karol Haywas przy pułku ułanów nr. 5; Karol hr. Coreth Coredo Starkenberg, nadliczbowy z pułku ułanów nr. 13 przydzielony do dworu JCW. Arcyksięcia Karola Ludwika; Karol Gero Gerstorff przy pułku ułanów nr. 7; Fryderyk książę zu Thurn und Taxis przy pułku ułanów nr. 1; Edward Michalski z pułku huzarów nr. 16, przy pułku huzarów nr. 12 i Marcin Prandstetter z pułku dragonów nr. 9, przy pułku ułanów nr. 8; w oddziałach inżynierskich, kapitanowie I klasy: Kornel Scibor Rylski z pułku inżynieryi nr. 1, przy sztabie inżynieryi, jednocześnie mianowany wojskowym dyrektorem budownictwa w Brnie i Otto Beck Nordenau, ze sztabu inżynieryi, jednocześnie przeniesiony do dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; wreszcie kapitan I klasy Robert Hassenmüller Ortenstein, nadliczbowy w pułku piechoty nr. 10, z pozostawieniem na dotychczasowej posadzie w archiwum wojennem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

= **Dziś odbywają się** w kraju wybory sejmowe z większych posiadłości. Jeżeli przed oddaniem naszego dziennika pod prasę nadejdą wiadomości o pewnej części rezultatów wyborów, znajdą je czytelnicy w rubryce telegramów. Jutro rano wydamy nadzwyczajny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, w którym zestawimy wyniki wyborów. Abonenci nasi odebrać sobie będą mogli ten dodatek po godz. 8 rano w Administracyi *Gazety Lwowskiej*.

= **Wybór pana Namiestnika**, JE. hr. Alfreda Potockiego, posłem z podhajeckiego okręgu gmin wiejskich dał ludności miasta Podhajec pożądaną sposobność do lojalnej manifestacyi, i do objawów sympatyi i czci, jaką się w kraju cieszy dostojna osoba pana Namiestnika. Po skończonym wyborze i ogłoszeniu posła dawano salwy moździerzowe, wieczorem zaś całe miasto zajaśniało w świetle rzęsistej illuminacyi, a kapela miejska odegrawszy przed c. k. starostwem hymn austryacki przeciągała ulice miasta wśród okrzyków ludności, wydawanych na cześć nowego posła.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Gródku z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 28 listopada bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Walne Zgromadzenie** lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w środę dnia 1 listopada 1876 o godzinie w pół do jedenastej przedpołudniem w wielkiej sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu, stanu kasy i biblioteki. 3. Odczyt p. T. Romanowicza z dziedziny statystyki. 4. Wybór prezesa i skarbnika. 5. Wnioski zarządu a) o szkole żeńskiej; b) o pomocy naukowej dla synów i córek członków oddziału lwowskiego; c) o emeryturze nauczycieli szkół ludowych. 6. Wnioski członków.

— **Defraudant pocztowy.** Niejaki Antoni Stanecki z Andrychowa w Galicyi, zatrudniony naprzód na poczcie w Mödling, a następnie w Leobersdorf po sprzeniewierzeniu tu i tam kilku listów zawierających około 400 złr., znikł był w zeszłym tygodniu bez śladu i d. 25 b. m. wyśledzony w Andrychowie, odstawiony został do wiedeńskiego sądu karnego. W Leobersdorf wydawał się Stanecki za Józefa Jarोscha.

— **O śmierci małżonków br. Düringsfeld** w Stuttgarcie podaje bliższe szczegóły augsburska *Allg. Ztg.* Baronostwo Reinsberg-Düringsfeld przybyli dnia 19 b. m. do Stuttgartu w drodze do Hof i postanowili zatrzymać się tam dla wytchnienia. W kilka dni później baronowa zasłabła na serce i po kilku godzinach zakończyła życie. Baron tak uczuł stratę ukochanej małżonki, że położywszy się następnej nocy do łóżka, już się nie obudził. Lekarze sprawdzili, że i on uległ gwałtownej chorobie sercowej.

— **Fotografie obłoków.** Pp. Bourne i Shephard, najznaczniejsi pomiędzy fotografami w Indyach Wschodnich, do spółki podjęli się bardzo trudnego zadania, zdjęcia fotografii z obłoków nieba wschodniego, które zwłaszcza w czasach takzwanego *Monsum*, to jest wiatru z oceanu indyjskiego, przybierają zazwyczaj nader oryginalne i piękne kształty.

— **O angielskiej wyprawie podbiegunowej** pod dowództwem kapitana Naresa donoszą dalsze telegramy z Londynu: Wyprawa, która w lipcu roku zeszłego udała się pod biegun, przepędziła zimę pod 82° 27′ północnej szerokości i nie widziała słońca przez dni 142. Część jej uczestników dotarła wśród największych trudności do 83° 20′ Przewodnik Hans Peterson i dwaj członkowie wyprawy zakończyli życie w skutek strasznego zimna. Po za stopniem 81 min. 52 półn szerokości nie znaleziono już żadnego zgoła śladu dawniejszych wypraw.

— **Okropne burze** srożyły się w dniach 2 i 3 października w środkowej Ameryce. Podług telegramów z Nowego Jorku miasto Managua w skutek burzy zostało zalane, przyczem 1000 domów legło w gruzach i wiele osób zginęło. Szkoda wynosi tam dwa miliony dolarów. W Bluefields szkoda przez burzę zrządzona w plantacyach kawy wynosi 2 miliony dolarów.

— **Samobójstwo**. W Wiedniu dnia 28 b. m. rano zastrzelił się w swem mieszkaniu dr. med. Henryk Hirschmann, rodem z Charkowa, liczący lat 32. Powodem rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba.

— **Na wszechnicy w Pradze**, jak donosi *Posel z Prahy*, nieustannie od roku 1870 zmniejsza się liczba słuchaczy na wydziałach medycznym i teologicznym. Podczas gdy na kursie zimowym r. 1870 było zapisanych medyków 430, a teologów 226, liczba pierwszych wynosi obecnie 289 a drugich 90. Jeźli tak dalej pójdzie, dodaje przytoczony dziennik, to w roku 1882 nie będziemy chyba mieli ani jednego słuchacza na wydziale teologicznym, a w r. 1890 ani jednego na wydziale medycznym.

— **Badania w okolicach arktycznych**. W jednym z dzienników kopenhagskich czytamy: Obok trzech osobnych wypraw pod biegun, urządzonych przez trzy państwa północne, praktyczni a niezrażeni połowcy północni w roku bieżącym — dzięki sprzyjającym warunkom powietrza — zdołali dotrzeć głęboko na północ. Zdobycze tych ludzi praktycznych mają także niepośledne znaczenie dla umiejętności. Tym razem zwłaszcza niejaki Kjelsen, żeglarz i dowódzca statku „Joanna Marya“ z Tronsö w Norwegii, wzbogacił wiedzę ciekawemi spostrzeżeniami Podczas żeglugi swej na morzu Lodowatem dotarł Kjelsen do Storöen i zobaczył ztamtąd nieznaną dotychczas 400 do 500 stóp nad poziom morza wzniesioną wyspę, którą dla białego ubarwienia, w jakiem się mu przedstawiła, nazwał „Zvidöen“ t j. Białą wyspą. Z Storöen popłynął dzielny żeglarz do przylądka Smytha, a ztamtąd wprost ku północy. Przez półtora doby płynąc w tym kierunku dotarł do 80° 30' półn. szerokości. Znalazł tam morze zupełnie przystępne dla żeglugi, lodów ani śladu. Zdaniem Kjelsena mogły tego lata okręty drogą obraną przez niego dotrzeć znacznie dalej niż kiedykolwiek dotarły w kierunku północnym; natomiast stosunki prądów morskich w owych okolicach wskazują, że powyżej 82° półn. szer. w owej stronie ląd stały zagrodziłby drogę okrętom chcącym dotrzeć do samego bieguna Zdaje się mianowicie, że bystry prąd przechodzący po zachodniej stronie Spitzbergów, złamawszy się o ten nieznany dotąd ląd, zwraca się znów na wschód ku morzu pomiędzy Spitzbergami a Nową Ziemią, gdzie znów łączy się z drugą odnogą pierwotnego prądu. Z tego by wynikało, że jedyną drogę do bieguna przedstawia cieśnina morska pomiędzy Nową Ziemią a krajem Franciszka Józefa.

— **O tajemniczej zbrodni** donoszą dzienniki stambulskie. Przed tygodniem właściciel kawiarni na ulicy Luli Hendek, nazwiskiem Costi, Grek rodem, mając zamiar za dni kilka wyjechać do Aten, zaprosił do siebie ziomka swego, pewnego krawca, na butelkę wina. Krawiec udał się do mieszkania Costiego, z którego po upływie dwóch godzin wybiegł rozdrażniony i udawszy się na dach trzypiątrowej kamienicy rzucił się ztamtąd na bruk i zabił się na miejscu. Po chwili znaleziono także Costiego na ulicy nieżywego i obnażonego, z sztyletem tkwiącym w sercu. Dotąd nawet domyśleć się nie można, co zaszło między krawcem a Costim, a policya napróżno od tygodnia sili się, ażeby pochwycić wątek tej tajemniczej sprawy.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Buczacz**. (Postrzelenie) We wsi Zubrzec spostrzegł dnia 18 b. m. ekonom Białecki w lesie dwóch parobków, zajętych ścinaniem młodego dęba, którzy na widok ekonoma uciekać poczęli. Białecki rzucił się za nimi w pogoń i upadł, przyczem strzelba wypaliła a strzał ugodził jednego z uciekających w plecy.

⁂ **Cieszanów**. (Samobójstwo) W Opakach odebrał sobie życie dnia 9 b. m. tamtejszy włościanin Onufry Śliwa przez powieszenie się.

⁂ **Gródek**. (Ludwik Kędzierski) były oficer armii austryackiej i meksykańskiej, dyetaryusz techniczny na stacyi kolejowej w Gródku, odebrał sobie dnia 25 b. m. życie, powiesiwszy się za pomocą rzemyka na drzwiach swego pomieszkania. Nieszczęśliwy samobójca, który zostawia za sobą żywot burzliwy i pełen przygód wojennych, niegdyś oficer znany z waleczności, znany był z prawości charakteru i cieszył się sympatyami kolegów. Melancholia była powodem samobójstwa.

⁂ **Grybów**. (Pożar) zniszczył dnia 24 bieżącego miesiąca całą zagrodę włościańską wraz z narzędziami gospodarskiemi i całym zbiorem zboża w Stróżach wyższych.

⁂ **Pilzno**. (Brak nadzoru) przyprawił w Zasówce o śmierć dwuletnią dziewczynkę wiejską, która 17 b. m. bawiąc się około nieogrodzonej studni, wpadła do niej i utonęła.

⁂ **Skałat**. (Śmierć w płomieniach) W Nowosiółce Skałackiej wybuchł dnia 26 b. m. pożar w chacie Kuzia Kozika, który chcąc ratować gorejący dobytek, rzucił się w płomienie i tak silnie się popiekł, że nazajutrz umarł.

⁂ **Sokal**. (Pożar) Na przedmieściu Sokalskiem zniszczył ogień dnia 23 b. m. trzy stodoły z zapasami zboża.

⁂ **Stanisławów**. (Ks. Maciej Sabatowicz) wybrany został dnia 18 b. m. przy wyborze uzupełniającym członkiem Rady powiatowej stanisławowskiej z grupy gmin miejskich.

⁂ **Złoczów**. (Jan Hoffman), porucznik pułku nr. 80 odebrał sobie życie w skutek choroby umysłowej. Zwłoki nieszczęśliwego oficera znaleziono dnia 27 b. m. koło cmentarza wraz z listem, potwierdzającym samobójstwo.

Notatki literacko-artystyczne.

(*B. K.*) **Pamięci Chopina poświęcony koncert** Towarzystwa muzycznego odbył się w niedzielę w południowych godzinach przy udziale publiczności, odpowiadającym sławie Lwowa z miłośnictwa muzyki oraz czci, jaką najbardziej może miasto nasze otacza najgenialniejszego kompozytora polskiego przez popularyzowanie jego uroczych utworów. Już sam program koncertu, przeważnie złożony z dzieł mistrza jubilata i przeplatany literacką refleksyą o twórcy najwdzięczniejszych mazurków i najwspanialszych polonesów, wreszcie popiersie Chopina wśród kwiatów ustawione na estradzie koncertowej — wszystko to składało się na podniosły nastrój słuchaczy, napełniając salę, że się tak wyrazimy, atmosferą chopinowską, która jako taka już przemawiać mogła do serc melodyą, harmonią... Zdaje się istotnie, jak gdyby dość było obudzić w myśli to nazwisko nieśmiertelne «Chopin« ażeby mieć serce pełne najsłodszych, najtkliwszych i najbardziej uroczych dźwięków, ażeby doznać czarownych wrażeń poranka na powiślańskim łanie, pełnego rosy, skowronków i tego echa duszy mazowieckiej, co z skowronkiem w zawody wyżej i wyżej wzbija się ku słonecznej nieskończoności. Chopin to prawdziwy czarodziej dla serc polskich: cień mistrza tylko padł na nie, a przemieniły się ojczyste kwiaty, i ptaki, i strumienie, i błękity — w tętniący życiem świat jakiś ukochany!

Koncert był sumiennie wykonany, a uczestnicy hojnemi wynagrodzeni oklaskami, które zwłaszcza nie miały końca po odegraniu przez dyrektora pana Mikulego dwóch części wspaniałego «Koncertu Drugiego» Chopina. Bylibyśmy z pewnością jeszcze później opuścili salę, gdyby szanowny dyrektor dał nam był ów «Koncert« w całości, gdyż jest on równie piękny w innych swych częściach jak w *Largheto* i *Rondo*, a najpiękniejszy bądź co bądź tylko w całości. Zdaje nam się także, iż wykonane na zakończenie wspaniałe *Requiem* Cherubiniego byłoby bardzo zyskało na kilku próbach oprócz tych, które chóry odbyły; *Finale* jednakowoż wypadło tak świetnie, że ostateczne wrażenie zatarło poprzednie niedostatki. Z wykonania «Marszu żałobnego« Chopina wywiązała się orkiestra znakomicie. W odczycie Józefa Tretiaka «Słowo o Chopinie« oraz w deklamacyi p. Władysława Bełzy «Fantazya o Chopinie Włodzimierza Wolskiego« słuchacze znaleźli niejako illustracyę właściwego koncertu. Słowo godnie dopełniło tonów, harmonijnie zbratało się z niemi w wrażeniu słuchaczy. Wszak to dwie bliźnie potęgi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Taryfy kolejowe**. Z dniem jutrzejszym, 1 listopada, wchodzi w życie nowa specyalna taryfa zbożowa na kolei Karola Ludwika, dla obrotu między Rumunią a Galicyą z jednej strony, zaś dla bawarskich, wirtemberskich, badeńskich, hesskich i t. p. stacyj z drugiej strony. Taryfa ta w porównaniu z dawniejszą z dnia 10 września obejmuje znaczne obniżenie w przysyłkach zboża do stacyj niemieckich, i wciąga cały szereg nowych stacyj do bezpośrednich taks taryfowych. Dotychczasowe ułatwienia reekspedycyjne dla transportów zbożowych we Lwowie, Krakowie i Wiedniu zostały w całości i bez zmian zatrzymane.

Nadto ogłasza generalna dyrekcya kolei Karola Ludwika IX Dodatek do Regulaminu i taryfy Związku taryfowego rossyjsko-galicyjsko-północno-niemieckiego, z którego wynika, że na zboże, tudzież siemiona roślin strączkowych i olejnych między Brodami, Lwowem, Jarosławiem i Krakowem a stacyami rossyjskiemi od Kurska aż do Kijowa przy ładunkach najmniej 5000 kilogramów wynoszących następujące pobierają się opłaty, obliczone w kopiejkach za 1000 kilogramów:

1) Z Brodów do Kurska, Djakonowa, Iwanina, Lgowa, Kełontajewki, Korenowa, Głuszkowa, Nowosielki i Worożby 1330; do Krasnego 1286; do Gruszek 1245; do Konotopu 1196; do Bachmacz 1143; do Pliszek 1092; do Krut 1051; do Nieżyna 1015; do Nosówki 968; do Bobrowiny 923; do Bobryka 871; do Kijowa 781.

2) Ze Lwowa do wymienionych powyżej stacyj od Kurska aż do Worożby 1529; do Krasnego 1485; do Gruszek 1444; do Konotopu 1395; do Bachmacz 1342; do Pliszek 1291; do Krut 1250; do Nieżyna 1214; do Nosówki 1167; do Bobrowicy 1122; do Bobryka 1070; do Browarów 1029; do Kijowa 980.

3) Z Jarosławia do stacyj między Kurskiem a Worożbą 1772; do Krasnego 1728; do Gruszek 1687; do Konotopu 1638; do Bachmacz 1585; do Pliszek 1534; do Krut 1493; do Nieżyna 1457; do Nosówki 1410; do Bobrowicy 1365; do Bobryka 1313; do Browarów 1272; do Kijowa 1223.

4) Z Krakowa do stacyj między Kurskiem i Worożbą 2018; do Krasnego 1974; do Gruszek 1933; do Konotopu 1884; do Bachmacz 1831; do Pliszek 1780; do Krut 1739; do Nieżyna 1703 do Nosówki 1656; do Bobrowicy 1611; do Bobryka 1559, do Browarów 1518; do Kijowa 1469.

Takie same opłaty pobierają się od zboża, siemienia, roślin strączkowych i olejnych przy przesyłkach idących od wymienionych powyżej stacyj kolei rossyjskich do Brodów, Lwowa, Jarosławia i Krakowa.

Od wagi miechów próżnych związanych w paki, w jakiejkolwiek ilości oddanych, pobiera się opłata w tym samym stosunku do 1000 kilogramów.

Powyższa taryfa wchodzi w życie także od 1 listopada r. b.

Podług Dodatku X. do tejże taryfy opłata od takich samych przesyłek z Kurska do Wrocławia wynosi 61.93 marek za 1000 kilogr. z Kurska do Szczecina 74.93, z Kijowa zaś do Wrocławia 47.10 a do Szczecina 60.10 marek.

Wiedeń, 30 paźdz, (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ spędzono o 1500 wołów więcej niż w ubiegłym tygodniu. Sprzedano 1061 wołów galicyjskich, 1558 węgierskich, 256 niemieckich, 118 bawołów razem 2993 sztuk. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły tuczone $57\frac{1}{2}$ — 59 zł., za węgierskie 58—$61\frac{1}{2}$ za woły pastewne 55 zł., za bessarabskie 56 za niemieckie 56—59 zł.

OSTATNIA POCZTA

W okręgu lwowskim wybrany został dzisiaj posłem na sejm krajowy hr. Włodzimierz Russocki, który otrzymał 27 głosów na 29 głosujących. Br. Brunicki otrzymał 2 głosy.

Na posiedzeniu Izby deputowanych Rady Państwa w dniu 30 b m. wniósł dr. Herbst aby przystąpienie do rozpraw nad odpowiedzią rządu na interpelacye tyczące się spraw wschodnich naznaczyć na porządek dzienny najbliższego posiedzenia. Prezydent ministrów ks. Auersperg oświadczył, iż rząd spostrzegł, że oświadczenie, złożone z powodu interpelacyi w sprawie wschodniej, w którem jest mowa o manifestacyach wojennych i demonstracyach, doznało w sferach deputowanych tłumaczenia, które dalekie było od zamiarów rządu. Rząd w odpowiedzi na interpelacye objawił dostatecznie, jaką przykłada wagę do objawów reprezentacyi państwa, i może to tłumaczenie przypisać jedynie nieporozumieniu, poczytuje jednak wobec groźnego położenia za obowiązek swój, uchylić to niezrozumienie oświadczeniem, że nie mógł myśleć, aby wzmiankowane manifestacye i objawy rozumiane były za objawy i manifestacye ciał reprezentacyjnych (oklaski).

Dn. 29 bm. odbyło się w Pola odsłonięcie posągu cesarza Maksymiliana w obecności Arcyksiążąt Karola Ludwika i Karola Szczepana, komendanta kraju bar. Kuhna, komendanta marynarki bar. Pöckha, wszystkich admirałów i oficerów, wielkiej liczby obecnych gości i całej załogi przy odgłosie hymnu austryackiego i salw działowych z okrętu strażniczego.

Budap. Corresp. donosi, że hr. Beust poczynił już w Londynie stosowne kroki, ażeby od 1 stycznia 1877 r. zamiast wypowiedzianej konwencyi handlowej z Anglią, weszło w życie prowizoryum. Rząd angielski miał przystać na rokowania w tym kierunku.

Ellenör donosi, że Izba niższa sejmu węgierskiego rozpocznie na nowo swe posiedzenia d. 8 a najdalej d. 10 listopada. Rozprawy nad budżetem węgierskim na rok 1877 postępują w komisyi budżetowej bardzo szybko.

O ostatnich walkach w dolinie morawskiej podaje specyalny korespondent *Daily News* następujące szczegóły: Bój trwał od 19 do 23 b. m. W pierwszym dniu udało się Turkom zdobyć Gredetyn i przełamać linię serbską pomiędzy tą miejscowością a Kawnikiem. Zachęceni tym rezultatem ponowili Turcy 20 października atak z nadzwyczajną zaciętością. Skutkiem tego zmienili Serbowie w nocy z 20 na 21 swój front a Turcy posunęli się dalej. Rano 21 b. m. rozpoczęli Turcy na nowo atak z wielką stanowczością nie zdołali jednakże osiągnąć żadnego rezultatu tak że na drugi dzień musieli wypocząć. Dnia 23 znów uderzyli na Serbów ale i tym razem nie wiele dokazali. Rezultatem tej czterodniowej walki była utrata dwóch wsi ze strony Serbów którzy jednak utrzymali się na jednej pozycyi, w której pochodowi Turków, w jakimkolwiek przedsięwziętym kierunku, w każdym razie skuteczny stawić mogą opór, podczas gdy Turcy jeden bok trójkąta, w którym się usadowili nieco ku północy posunęli. Obiedwie strony poniosły znaczne straty.

Z Niżu telegrafują pod dniem 23 b. m, do *Times*: W bitwie stoczonej 23 b. m. główny atak był skierowany przeciw dwom redutom leśnym usypanym na północ od Džunisu, które artylerya i piechota wybornie zasłaniały. Podłożono dwie miny, które nie zrobiły żadnej szkody, 23 była strata znaczna. Opuszczony przez Serbów i zapalony Kawnik uszedł w części przygotowanemu mu losowi. Znaleziono w nim cenną zdobycz. Miejscowość ta jest obecnie w posiadaniu Turków. Powietrze jest zimne i dżdżyste. Turcy mają rozpocząć dalsze kroki zaczepne.

Według *Tagblattu* wystosował sułtan Abdul Hamid 18 b. m. własnoręczny list do cesarza rossyjskiego. Treść tego listu ma być taka: sułtan wspomniawszy obszernie o trudnościach, które powstały pod wpływem wypadków przeszłych, wyraża szczerą wolę swoję usunięcia, tych trudności licząc przy tem na poparcie ze strony cesarza Rossyi. Sułtan przekonany jest o wielkiej ważności dobrych stosunków z Rossyą i uczyni ze swej strony wszystko co tylko możliwe, aby zapomocą ustępstw utrwalić te stosunki. List cały tchnie duchem pojednawczym, po którym spodziewać się można najlepszego skutku.

Organ Risticza *Istok* w artykule o dotychczasowym wyniku wojny serbsko-tureckiej porównywa wielkie osmańskie państwo, rozciągające się w trzech częściach świata, z małą Serbią i Czarnogórą, wskazuje, jak Porta wprowadziła do boju dzikie plemiona arabskie, kurdyjskie i czerkieskie, jak rozbudziła fanatyzm muzułmański i jak po barbarzyńsku wojnę prowadzi. Natomiast Serbia walczy tylko zapomocą milicyi. A mimo to poniosła Turcya od Czarnogórców ciężkie klęski pod Wilczym Dołem, Kuczą, Medunem i Lubinią, a 6 dniowa bitwa pod Alexinaczem była dla Serbów zwycięską (?). Bitwy pod Zajczarem i Kniażewaczem są tylko dzikiemi napadami na Serbię. W ostatnich walkach pod Siljegowaczem odnieśli Turcy małe tylko korzyści.

Armia turecka nie walczy już o zwycięztwo ale o własną egzystencyę. *Istok* wzywa do odwagi i wytrwałości. Rossyanie stoją u progu Turcyi, Rumunia mobilizuje, Grecya ruszyła się. Wkrótce zabrzmią nowe hymny zwycięskie od Adryatyku aż do Czarnego Morza.

Wczoraj otwarty został w Berlinie parlament niemiecki. Mowa tronowa powiada, że stosunki zewnętrzne, pomimo chwilowych trudności, odpowiadają charakterowi pokojowemu polityki cesarza. Starania cesarza skierowane są niezmiennie ku utrzymaniu dobrych stosunków ze wszystkiemi mocarstwami a szczególniej z temi, które bliżej obchodzą Niemcy, bądź dla sąsiedztwa bądź ze względów historycznych, starania zaś te mają na celu także za pomocą przyjacielskiego pośrednictwa utrzymać pokój pomiędzy niemi w razie, gdyby był zagrożony. Cokolwiek bądź przyniesie przyszłość, krew synów państwa niemieckiego popłynie tylko w obronie własnego honoru i własnych interesów.

Berliner Tagblatt donosi z Paryża o znieważeniu w szkole sztuk pięknych pewnego młodzieńca niemieckiego przez jego kolegów, co dało powód do grzecznej wymiany zdań między hr. Wesdehlen (zastępcą nieobecnego posła niemieckiego ks. Hohenlohe) a księciem Decazes. Minister spraw zagranicznych przyrzekł udzielić opieki pokrzywdzonemu Niemcowi i wyraził nadzieję, że zajście to nie wpłynie szkodliwie na udział Niemców w wystawie.

O missyi rumuńskich ministrów do Liwadyi dowiaduje się *Times* interesujących szczegółów. Pierwotnie sam książę Karol udać się miał do Liwadyi, lecz odstąpiono później od tej myśli. Deputacya rumuńska doznała w Liwadyi nadzwyczaj uprzejmego przyjęcia. Przedewszystkiem sam car okazywał się bardzo łaskawym, nie dał jednak deputacyi sposobności mówienia o polityce, tylko wyraził swe życzenie pokoju i nadzieję pomyślnego rozwikłania wszystkich trudności. Także ks. Gorczaków zachowywał się z rezerwą. Ilekroć deputacya rumuńska była u niego, zastawała zawsze gen. Ignatiewa, który był tak jak w domu i nieraz odpowiadał deputacyi w imieniu kanclerza. Deputacyi zależało głównie na tem, aby otrzymać odpowiedź na dwa zapytania a mianowicie co do przechodu ochotników rossyjskich przez Rumunię i ewentualnej okupacyi księstw naddunajskich przez Rossyę. Na pierwsze odpowiedzieć miał ks. Gorczaków, że zapał narodowy w Rossyi jest zanadto wielkim, aby dał się powstrzymać a co do inwazyi rossyjskiej wyraził się kanclerz: „*Oh nous n'en sommes pas encore là.*“ (O tak daleko jeszcze nie jesteśmy). Książę następca tronu przemówił do rumuńskiego ministra wojny po rossyjsku, a gdy ten wymawiał się nieznajomością tego języka, zapytał następca tronu: „Jak to być może? Wszakże pan mówisz po serbsku, musisz więc rozumieć po rossyjsku.“ Minister zrobił na to uwagę, że Rumunia nie jest wcale pokrewną Serbii. Korespondent *Timesa* dodaje, że epizod ten sprawił niemiłe wrażenie w Bukareszcie.

Utrzymanie sztabu gen. Czernajewa i innych rossyjskich oficerów w Serbii kosztuje według *Pesther Lloyda* miesięcznie 43,000 dukatów, z czego Czernajew sam pobiera miesięcznie 1000 dukatów płacy i 3000 dukatów na koszta reprezentacyjne. Wydatki te ponoszą wyłącznie komitety słowiańskie.

Z Raguzy donoszą, że Mukhtar basza wysłał 8000 ludzi na odsiecz twierdzy Niksicz, oblężonej przez Czarnogórców.

Na rozkaz Abdul Kerima baszy, budują Turcy pod Alexinaczem liczne baraki, z czego wnioskować można, że wódz turecki zamierza zostawić pod tą twierdzą korpus obserwacyjny a sam z głównemi siłami ruszy w dalszy pochód ku północy. Do obozu tureckiego nadciągają ciągle posiłki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 31 paźdz. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* donosi: Przyjęcie zawieszenia broni nastąpiło już niewątpliwie chociaż do tej pory nie zostało jeszcze ogłoszone. Obecnie odbędzie się w Konstantynopolu konferencya posłów europejskich, na której będą rozbierane sposoby pokojowego załatwienia. Sytuacya polepszyła się istotnie, chociaż nie wyjaśniła się jeszcze zupełnie.

Tagblatt utrzymuje, że Rossya znacznie zmodyfikowała swoje żądania.

Ponowne walki, które pozawczoraj toczono o Dżunis, wzięły nader smutny obrót dla Serbów. Linia obronna Czernajewa została przerwaną, zwycięzcy Turcy idą na Kruszewacz. W Belgradzie panuje rozczarowanie i oburzenie na Rossyę.

W wojskowych okręgach Odeskim, Kijowskim, Charkowskim i Kaukazkim ma być ogłoszony stan oblężenia ze względu na roboty fortyfikacyjne i na przemarsze wojsk.

Belgrad, 31 października. Książę Milan odjechał do armii nadmorawskiej.

Konstantynopol, 31 paźdz. *Agence Havas* donosi: Wys. Porta przyjęła dwumiesięczne zawieszenie broni z dwoma terminami przedłużenia, a to w ten sposób, że dwumiesięczny rozejm może być po dwakroć, każdym razem na 6 tygodni przedłużony, jeżeli tego rokowania pokojowe wymagać będą. Kroki nieprzyjacielskie będą wszędzie zawieszone w Serbii, Czarnogórze, Bośnii i Hercegowinie. Pełnomocnicy wojskowi mocarstw europejskich oznaczą linię demarkacyjną.

Belgrad, 31 października. Z armii zjednoczonej nadmorawskiej nadeszła 29 b. m. wiadomość, że dnia poprzedniego Turcy przypuścili szturm do wzgórz pod Dżunisem i Szylegowaczem, ale zostali odparci przez artyleryę serbską. Dnia 29 b. m. rzucili się Turcy całą siłą na korpus Horwatowicza, który zmuszony został do porzucenia swej linii obronnej. Horwatowicz cofnął się do Gaglowy pod Kruszewaczem, gdzie zajął nowe pozycye.

Petersburg, 31 paźdz. Ignatiew otrzymał polecenie, ażeby skłonił Portę do przyjęcia 6 tygodniowego zawieszenia broni i zaniechania kroków nieprzyjacielskich w przeciągu 48 godzin. W przeciwnym razie Ignatiew zerwać ma dyplomatyczne stosunki i opuścić Stambuł z personalem ambasady.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat **fabryki nafty Piotra Mięczyńskiego** i na korzyści dla kupujących w składach tego fabrykanta.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 31 października 1876.

Hotel Żorża.
P. L. K. Podoski z Rossyi.

Hotel Angielski.
Pp. A. hr. Łoś z Hrebenny. — R. Łubkowski z Warszawy. — J. Barański z Łukawicy. — B. Boniecki z Rawy. — E. Chomętowski z Rossyi. — K. Kolbuszewski z Zaborza. — A. Ujejski z Denysowa.

Hotel Europejski.
P. C. Dobrzyński z Polski.

Hotel Krakowski.
P. R. br. Kanne z Stanisławowa.

Pod koleją.
P. K. Dembowski z Woli Pogorskiej.

Odjechali ze Lwowa
dnia 31 października 1876.

Pp. S ks. Jabłonowski do Bursztyna. — A. hr. Gorayski do Brodów. — J. hr. Koziebrodzki do Krakowa. – F. br. Brunicki do Pisarzowa. — M. Baumgarten do Czerniowiec. — Dr. R. Wilczek do Brzeżan. – A. Zawadzki do Brzeżan. – S. Zakrzewski do Czerniowiec. — S. Burzyński do Wiednia. — W. Jaroszyński do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 31 października 1876, godz. 7 rano.
Barometr 727·75mm. Psychrometr suchy 0·6°C Psychrometr wilgotny 0·4°C. Prężność pary 4·6mm Wilgoć 96%. Zachmurzenie 8. Wiatr NW·2 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza — 0·5°Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. [illegible] min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. przem[illegible]
Lwów, dnia 30 października 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204	25	206	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	114	—	116	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	214	—	217	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	40	85	30
„ „ „ 4% „	77	40	78	25
„ „ „ 5% okresow.	84	40	85	30
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	40	88	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	50	84	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
[illegible] Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	76	5	86
Dukat Cesarski	5	82	5	92
Napoleond'or	9	81	9	92
Pół imperyał	9	83	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	67
„ „ papierowy	1	58	1	60
100 Marek niemieckich	60	50	61	50
Srebro	104	25	106	25
Kupony w srebrze	103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 26 października 1876.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	61.70	61.90
„ „ „ w srebrze	65.45	65.65
Losy z roku 1839 całe	253.—	255.—
„ 1839 piąta część 4%	253.—	255.—
„ 1854 po 250 złr.	104.25	104.75
„ 1860 po 500 złr. 5%	108.25	108.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	113.75	114.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	128.—	128.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	31.25	31.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	92.—	93.50
Galicyi	83.—	84.—
Niższej Austryi	101.50	102.50
Siedmiogrodu	72.50	73.50
Węgier	73.50	74.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	69.75	70.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	146.—	146.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	642.—	647.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	818.—	820.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	341.—	342.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	136.—	137.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1720.—	1730.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.50	200.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	114.50	115.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. s.	74.50	75.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	82.—	84.—
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.75	92.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	76.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	96.—	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz) a 300 zł. 5% w srebr	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
„ „ 100 zł. w. a.	—.—	94.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „	92.25	92.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	75.—	73.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	—.—	62.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w. a.	157.—	157.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.40	13.80
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	31.70	32.20
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	—.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.50	60.60
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.50	60.60
Frankfurt 100 mark p.	60.50	60.60
Hamburg za 100 w. p. n.	60.50	60.60
Londyn za 10 ft. szt.	124.55	124.80
Paryż za 100 fr.	49.45	49.55
Kurs złota		
Dukat ces. men.	5.95.—	5.96.—
„ peł. wagi	5.95.—	5.96.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.96.—	9.97.—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.75	107.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
30 października 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	75
„ „ „ w srebrze	66	75
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	828	—
„ „ kredytowego bez kupona	149	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	128	10
Srebro	104	85
Napoleond'or	9	85
Dukat cesarski men.	5	85
100 Marek	60	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5089 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18066. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 września b. r. l. 26672 zwijają się z końcem b. m. c. k. urzędy pocztowe w Muchówce i Leluchowie.

Z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Muchówce przydzielają się miejscowości: Bytomsko, Rajbrot, Łąkta górna, Łąkta dolna i Skrzydłówka do urzędu pocztowego w Rzegocinie, miejscowości Muchówka i Połom duży do urzędu pocztowego w Wiśniczu, podczas gdy miejscowości Leluchów i Dubne Jędrzejowskie do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Muszynie się wcielają.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 20 października 1876.

Kundmachung.

In Folge des Handels-Ministerial-Erlasses vom 13 September l. J. Z. 26672 werden die k. k. Postämter in Muchówka und Leluchów mit Ende dieses Monats aufgelassen.

Aus dem Bestellungsbezirke des ersteren Amtes werden die Ortschaften: Bytomsko, Raybrot, Łąkta górna, Łąkta dolna und Skrzydłówka dem Postamte Rzegocina, die Ortschaften Muchówka und Połom duży dem Postamte Wiśnicz zugewiesen, während die Ortschaften Leluchów und Dubne Jędrzejowskie, in den Bestellungsbezirk des Postamtes Muszyna einverleibt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird

Lemberg am 20 Oktober 1876.

(5130) **Ogłoszenie.**

L. 159. C. k. Sędzia powiatowy w Lisku uwiadamia, że sprostowane arkusze posiadania gminy katastralnej Huzele i wszystkie inne akty do założenia ksiąg gruntowych służyć mające w c. k. sądzie powiatowym w Lisku do powszechnego przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą w tymże sądzie powiatowym, albo bezpośrednio w komisyi hipotecznej, ustnie albo pisemnie do dniu 4 listodada 1876 r., na którym to dnia w razie wniesionych zarzutów dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko dnia 27 października.

(5073 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4581. W c. k. sądzie powiatowym Rohatyńskim, odbędzie się w dniach: 29 listopada, 29 grudnia 1876 i 29 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya połowy realności, pod l. 228 na Babińcach, Stefanowi Suchemu własnej, celem zaspokojenia pretensyi Sachera Weinstoka i Lai Nagelberg 121 zł. 80 ct

Przy dwóch pierwszych terminach realność za cenę szacunkową 192 zł. a przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi 192 zł., a zadatek 19 zł. 20 ct.

Reszta warunków w aktach do przejrzenia. Rohatyn dnia 8 sierpnia 1876.

(5085 1-3) **Edykt.**

L. 5118. Dnia 20 grudnia 1876 i 18 stycznia 1877 każdym razem o godz. 9 rano w tutejszym sądzie w sprawie Eliasza Rusa przeciw Józefowi Kurkowi o zapłacenie 425 złr. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 49 w Budach przeworskich położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 14 października 1874 zajętej, protokołem z dnia 27 kwietwia 1875, l. 3264 na 3600 złr. oszacowanej składającej się z 14 morgów gruntu, domu stodoły i stajni.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedana nie będzie.

Wadyum wynosi 360 zł. w gotówce lub papierach publicznych reszta warunków licytacyjnych akt zajęcia i oszacowania leżą w tutejszo-sądowej registraturze do przej-

Przeworsk dnia 20 września 1876.

rzenia. C. k. sąd powiatowy.

(5090) **Obwieszczenie**

L 23042. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Berla Ginziga którą używać tenże będzie jako właściciel handlu futrami w Krakowie podpisując takową: „Berl Ginzig.“

Kraków dnia 22 września 1876.

(5081) **Edykt.**

L. 5314. C. k. sąd obwodowy wiadomem czyni, że w upadłości Mendla Mühlbauera Dr Maramorosz zarządcą masy, Dr. Rasch zaś zastępcą jego ustanowionym został.

Z c. k. sądu obwodowego.

K łomyja dnia 19 Lipca 1876.

(5088 1—3) **Konkurs**

L. 4581. W wykonaniu ustawy z dnia 15 marca 1875 r. Nr. 55 D. u. k. z r. 1876, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę pr wadzącego metryki izraelickie i tychże zastepców w gminach wyznaniowych w Grybowie i w Bobowy, do końca listopada bież. r.

Ubiegający się o powyższe posady mają w oznaczonym terminie wnieść podania swe własnoręcznie przez siebie pisane do c. k. Starostwa w Grybowie. w którem dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego wykazać mają.

Urząd prowadzącego metryki z dniem 1 stycznia 1877 roku w życie wchodzący, powierzonym być może tylko godnemu zaufania i własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego, obywatelowi państwa austryackiego, z krajów w Radzie państwa reprezentowanych i mieszkającemu w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne, lub jeżeli się tam jako prowadzący metryki stale osiedlić zobowiąże.

Ubiegający się o te posady mają wła dać dokładnie językami krajowemi, oraz zajmować się zatrudnieniami, któreby ich nie zmuszały wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Jako wynagrodzenie, pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie ak tu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia metrykalnego, kwotę 50 ct. w. a. za wystawienie wyciągu metrykanego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 złr. w. a

Dotychczasowi prowadzący metryki i szkolni y w miejscu, gdzie się księgi znajdują, mają pierwszeństwo przed innymi współubiegającymi się.

Z c. k. Starostwa.

Grybów dnia 19 października 1876

(5084) **Ogłoszenie.**

L. 32/ks. gr. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Cmolas dnia 2 listopada 1876 roz poczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z c. k. komisyi hipotecznej, przy c. k. sądzie powiatowym.

Kolbuszowa dnia 24 października 1876.

(5078 1—3) **Edykt.**

L. 4640. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Etie Trau sumy 105 zł po strąceniu 40 zł. w. a. z pn połowa gospodarstwa gruntowego w Synowodzku wyżnem pod l. D. 16 237 położonego na 211 zł. w a. otaksowanej do masy nieobjętej Kostia Warywody należącej na dniu 14 listopada 1876, 19 grudnia 1876 i 18 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wykonaną zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć t. s. registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 7 października 1876.

(5077 1—3) **Edykt.**

L. 4576. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 300 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności N. D. 197 w Stawsku położonej, dłużnika Wasyla Wynnyka własnej na 500 zł. w. a. oszacowanej na dniu 14 listopada 1876, 19 grudnia 1876 i 18 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 7 października 1876.

(5076 1—3) **Edykt.**

L. 4575. Podaje się do wiadomości że w celu zapłacenia sumy 200 zł. w. a. Zakładowi kred. włośc. sumy 200 zł. w. a. z pn publiczna sprzedaż realności pod l. D. 20/27 w Synowodzku niżnem położonej Wasyla Czerewka własnej na 500 zł. w. a. oszacowanej na dniu 10 listopada 1876, 11 grudnia 1876 i 12 stycznia 1877 w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 października 1876.

(5072 1—3) **Edykt.**

L. 4626. W sprawie egzekucyjnej Mendla Goldberga przeciw Marcinowi Mendzeli ze Sieteszy o 40 zł. do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 83 w Sieteszy położonej względnie na tutejszo-sądowy edykt z 9 kwietnia b. r. w Gazecie Lwowskiej w N. N. 111, 112 i 113 ogłoszony wyznacza się 3 termin na dzień 16 listopada 1876 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie pod warunkami tamże wymienionymi z tą wszakże zmianą że wadyum zmiejsza się na 16 zł. termin do złożenia ceny kupna do 60 dni przedłuża się i że dotycząca realność przy powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk dnia 2 września 1876.

(5117 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 15016. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia przez Mendla R senmanna wywalczonej kwoty 18 zł z pn. odbędzie się w budynku tutejszego sądu dnia 3 listopada 1876, dnia 17 listopada 1876 i dnia 5 grudnia 1876 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. kons 16 w Uhornikach położonej, Fedorowi Antoniów własnej, składającej się z chałupy, ogrodu, czteru niw pola i sianożęci.

Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 105 zł.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej tytułem zakładu kwotę 10 zł. 50 ct. w gotówce.

Inne warunki licytacyjne i protokół opisania powyższej realności mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Stanisławów dnia 6 czerwca 1876.

(5098 2—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności, Akcyjnego Banku Hypotecznego 27 złr. 60 ct, 27 złr. 60 ct. 555 złr. 6 ct. z pn., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 6 w Falkenstein, Marcina Christmanna własnej, w dniach 2 i 22 listopada 1876 r., każdokrotnie o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3200 złr.; wadyum wynosi 320 złr. w. a

Realność ta na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

W razie bezkuteczności sprzedaży na tych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 7 grudnia 1876 r. godz. 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

O czem uwiadamia się chęć kupienia mających, tudzież wierzycieli niewiadomych, a tych, którzyby prawo zastawu do tej realności dopiero po dniu 19 Maja 1876 r. nabyli lub którymby uchwała ta z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie c. k. notaryusza tutejszego pana Karola Bercharda dla nich ustanowionego.

Szczerzec dnia 20 sierpnia 1876.

(5075 3 –3) **Edykt.**

L. 4873. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 200 zł w. a z pn publiczna przedaż realności N. D. 185 w Sławsku położonej Iwana Tarnawskiego własnej na 500 zł. w. a. oszacowanej na dniu 10 listopada 1876, 11 grudnia 1876 i 12 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 października 1876

(5099 2—3) **Edykt.**

L. 5422. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Akcyjnego Banku Hypotecznego, 23 złr. 23 złr. i 482 złr. 27 ct z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 23 w Nikonkowicach, Michała Czemerdiaka własnej, ciało tabularne stanowiącej w dniach 31 października i 9 listopada 1876. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2180 złr. — wadyum wynosi 218 złr. Realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

W razie bezskuteczności sprzedaży na tych teminach wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 23 listopada 1876 r. godzina 10 przed południem.

Resztę warunków licytacyjnych prz jrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

O czem uwiadamia się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli niewiadomych i tych którzyby prawo zastawu do tej realności dopiero po dniu 19 maja 1876 r. nabyli lub którymby uchwała ta z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez kuratora w osobie c. k. notaryusza tutejszego p. Karola Bercharda dla nich ustanowionego.

Szczerzec 10 września 1876.

(5074 3 3 **Edykt.**

L. 4570. Podaje się do wiadomości, że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 150 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności w Stynawie wyżnej pod N. D. 117—149 położonej, dłużnika Zachariasza Held własnej, na 300 zł. w. a. otaksowanej na dniu 10 listopada 1876, 11 grudnia 1876 i 12 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie. Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 7 października 1876.

L. 6055. **Obwieszczenie.** [5065 3—3]

Na dniu 31 października 1876 roku o godzinie 9 przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu Wnej Głowackiej pod L. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye, a to:

A) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego:

obligacyj z kuponami			
2	po	50 zł.	100 zł.
19	„	100 „	1.900 „
4	„	500 „	2.000 „
11	„	1000 „	11.000 „
i obligacye lit. *a*) w nominalnej wartości			19.000 „
		czyli razem	34.000 zł.

B) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj z kuponami			
40	po	50 zł.	2.000 zł.
248	„	100 „	24.800 „
50	„	500 „	25 000 „
114	„	1000 „	114.000 „
7	„	5000 „	35.000 „
5	„	10000 „	50.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			89 200 „
		czyli razem	340.000 zł.

C) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj z kuponami			
47	po	50 zł.	2 350 zł.
387	„	100 „	38.700 „
86	„	500 „	43.000 „
243	„	1000 „	243.000 „
9	„	5000 „	45 000 „
6	„	10000 „	60.000 „
i obligacya lit. *a*) w nominalnej wartości			157.950 „
		czyli razem	590 000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 21 października 1876.

(5083 3—3) **Edykt**

L. 4497. C. k. sąd powiatowy w Janowie oznajmia niniejszem, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 35 zł. a w. z 6% odsetkami od dnia 12 czerwca 1871 bieżącemi kosztami sądowemi 2 zł. 84 ct. a. w. i kosztami egzekucyjnemi w łącznej kwocie 34 zł. 7 ct. na rzecz Mendla Langera odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 30 w Kozicach położonej, dłużnika Olexy Kusieka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, 30 października, 29 listopada i 22 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł. w. a Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za każdą cenę sprzedaną zostanie. Wadium wynosi 27 zł. w. a. Bliższe warunki i protokoła zastawnego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów dnia 22 września 1876.

(5053 3—3) **Edykt.**

L. 25056. C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia niniejszym edyktem Władysława Kowalskiego że przeciw niemu ks. Teofil Midowicz prokurator kapituły katedralnej Krakowskiej wniósł pozew do l. 25056. z r. 1876 o rozwiązanie umowy najmu realności Nr. 128 I. w załatwieniu którego termin na 8 listopada 1876 r. do rozprawy wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Władysława Kowalskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 19 października 1876.

(5096 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2868. Tutejszy sąd powiatowy zawiadamia że celem ściągnienia pretensyi Gedalii Kolba przeciw Franciszce Dziubrzyńskiej w ilości 45 zł. 88½ ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 31 października, 8 listopada, i 29 listopada 1876, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa licytacya połowy dłużniczego ogrodu pod L. 322 w Dublanach położonego.

Za cenę wywołania stanowi się suma 80 złr.

Protokół zastawniczego opisania niemniej warunki licytacyjne wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Łąka dnia 20 sierpnia 1876.

(5095 2—3) **Edykt.**

L. 5108. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 78 złr. w. a. z pn. Konstancyi Więckowej od małżonków Franciszka i Maryanny Gorywodów się należącej dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 113 w Kętach położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 20 listopada 1876, w dniu 18 grudnia 1876 i w dniu 15 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dn. 29 stycznia 1875 do l. 60 ogłoszonemi.

Cenę wywołania stanowi suma 312 zł. 40 ct.

Wadyum wynosi 31 złr. 24 ct. w. a. w gotówce.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty 11 października 1876.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionym okręgu dzierżawnym wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z praw m przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata to, jest do końca grudnia 1879 r.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Gródek z 47 miejscowościami	III klasy	rzezi bydła i wyrybywania mięsa	8750	—	875	—	6 listopada 1876, od 9 rano do godziny 2 popołudniu	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 27 października 1876. L. 14456. (5102 2—3)

OBWIESZCZENIE.

L. 8769/pr. Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego, posła do Izby Deputowanych Rady Państwa, z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego. Bochnia-Wieliczka-Brzesko: ogłasza się w myśl §. 25 ustawy z dnia 2 kwietnia 1873 r. (Dz. u. P. Nr. 41), listę wyborców tego okręgu wyborczego. Reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14, licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

Co do wykonania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na przepisy §§. 12 do 16 powołanej ustawy.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru, w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do p. c. k. starosty w Bochni.

LISTA WYBORCÓW

posła do Izby Deputowanych Rady Państwa, z grupy większych posiadłości okręgu wyborczego:

Bochnia-Wieliczka-Brzesko.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Armatowicz Feliks	Bytomsko, Łąkta górna.
Baranowski Łucyan	Kobylec (część), Borowicka i Studzianka zwana.
Barber Jakób	Porąbka iwkowska i Iwkowa część.
Baruch Gustaw	Łagiewniki.
Białobrzeski Stanisław	Siepraw, Kawęciny.
Benoe Atanazy	Niegowice, Klęczany, Marszowicze.
Benoe Justyna	Stróże, Borowa, Wola stróżska, Zakliczyn, Zdonia.
Beym Albin	Sułków, Wola sułkowska.
Bilińska Wiktorya dożywotniczka	Raciechowice.
Biliński Stanisław i Helena	Kwapinka i Mierzeń.
Bobrowski Żelisław	Brzącowice.
Bondi Karolina i Karol, Edward, Alexander i Leopold	Jodłówka, Krzeczów, Rzezawa.
Böhm Ottmar, Eisenstein Teresa i Putiani Pauliny spadkobiercy	Janowice.
Boguszewski Antoni	Strzelce małe, Strzelce pustka, Szczurowa.
Bzowska Wiktorya	Zdrohec.
Bzowska Emilia wraz z 1 Edwardem 2 Konstantym 3 Stanisławem i 4 Heleną Oraczewskimi	Kawec, Żerosławice.
Czetsch de Lindenwald Berta	Bierżanów i Kaina
Chrzanowski Wojciech	Popędzyna.
Chwalibogowska Stanisława	Gay.
Damask Zuzanna	Lutomierz.
Dąbski Władysław	Przybysławice, Marcinkowice, Wojnicz, Łopoń.
Dębicki Juliusz hr.	Nieznanowice i Jaroszówka.
Dobrzyńska Julia	Niewiarów z przyległościami, Swidówka, Podgrodzie i Zielona Karczma i część dóbr Jaroszówka, Majętności „Rola górna Leszczyńska" zwana.
Dębicka Klementyna hr.	Pierzchow i Pierzchowoc.
Dąbska Joanna	Zakrzów.
Dobrzyński Tytus	Jurkow, Tworkowa, Wytrzyska.
Dunikowski Jan	Wojakowa, Dobrocierz,
Dydyński Maryan	Raciborsko.
Etterlein Władysław, Walerya baronowa Gostkowska, Bronisława Goralczykowa, Teoder Etterlein	Górka.
Faerber Ryfka	Siercza, Klasno.
Feill Józefa	Zręczyce, Podolany.
Gołemberska z Kuczewskich Teofila	Grajów.
Gralewski Piotr	Chorągwica.
Grabowska Felicya i Zuzanna	Konary.
Giebułtowscy Konrad i Władysław	Łapanów.
Gniewiński Jan	Wakowice, Biadoliny.
Gorczyńska Marya	Sowa.
Gostkowska Walerya bar.	Lusławice małe.
Dr. Grabczyński Wojciech	Besów, Cerekiew, Wyżyce.
Götz Jan	Okocim.
Gross de Rosenberg Karol	Wola nieczkowska.
Günther Marya	Dołęga.
Hałdziński Antoni	Zborzyce i Czyżów.
Heisek Piotr	Filipowice i część Będzieszyny.
Helzel Anna	Radłów, Bibrówka, Biadoliny radłow. Bielcza, Biskupice radł., Bogumiłowice, Borzecin, Dołęga, Łętowice, Niedzielisko, Niwka, Rajsko, Wał Ruda, Wola radłows.
Homolacz ze Sławnickich Klementyna, Homolacz Wilhelm, Edward i Bronisława, tudzież Klementyna Grodzicka	Gnojnik.
Horn Zygmunt i Nepomucena	Borek fałęcki.
Jasiński Sylwester i Aniela	Bieńkowice.
Jaworski Jan	Krakuszowice.
Jastrzębski Edmund	Dembno, Biadoliny, Jastew, Perła, Sterkowice, Wola dębińska.
Jordan Apolonia	Więckowice, Grabno, Rudka.
Kałuski Jozafat	Krzesławice, Zegartowice.
Klasztor p. p. Benedyktynek w Staniątkach	Brzeźnica, Gorzków, Łazy, Łężkowice, Koło, Podłęże, Staniątki, Chrość, Podborze, Słomiróg i Suchoraba, Węgrzce wielkie i małe, Ochmanów, Zakrzów i Zakrzowiec.
Krasicki Kazimierz hr.	Jasień, Grądy, Pomianowa.
Krasuski Antoni	Piaski drożkow.
Kępińska Anastazya	Szczurowa, Rylowa.
Kriegshaber Karolina	Niedary, Uście solne.
Knesek Karol	Chorowice i Bryczyna.
Kwieciński Józef	Sławkowice.
Kochanowska Ludwika	Olszyny, Roztoka, Sukmanie.
Komar Henryk	Ostrów szlachecki, Ostrów królewski.
Br. Konopka Henryk	Wrząsowice.
Kopf z Bilińskich Marya	Raciechowice część Sosnów.
Kopf Józefa	Zakliczyn.
Kozicki Jędrzej	Chronów (część).
Kozubowski Ferdynand	Kierlikówka.
Lanckoroński Wiktor hr.	Gdów (część) Jałkowice.
Łasiński Franciszek	Przyborów, Łęki, Rudy, Rysie.
Lasko Walenty	Wrzępia z przyległ. Michale i Radziejów.
Lebowski Oswald	Wola przemykowska, Kopacze.
Leśniak Jakób	Sidzina, Wróblowice.
Lipowski Brn. Adolf	Hucisko, Winiarzy, Rudnik, Niżowa.
Łgoccy Kazimierz i Kamila	Krolówka, Lidnica górna i dolna.
Łopacki Władysław, Ludwik, Henryk, Andrzej i Bronisława	Cichawka, Leszczyna.
Łucki Leon	Chronów część.
Marasse Adam	Tworkowa, Iwkowa, Turków, Wytrzyska.
Miętuszewska Aniela	Pawlikowice i Taszyce, Rożnowa.
Millit Szaja	Bodzanów.
Monderer Abelard	Buczyna, Gierczyce, Nieszkowice małe-
Morawiecki Wojciech	Kunice.
Niedzielski Erazm	Bogucice, Czarnochowice, Sledziejowice, Brzegi, Kokotów, Strumiany.
Niwicka z Gostkowskich Wanda	Podjasień, z przyl. Rybie stare.
Niwicki Teodor	Ujazd.
Niwicki Lubin i Wesołowscy Konstanty, Tekla i Emila	Rdzawa.
Ostrzeszewicze Ignacy i Franciszka	Skotniki.
Oszacki Stanisław	Czechówka.
Padlewscy Józef i Amalia	Libertów.
Pęgowski Władysław	Sobolów.
Prokop Karol i Marya	Wola nieszkowska.
Rogaliński Wincenty	Wesołów, Olszowa.
Radomyska Felicya z Marynowskich	Tarnawa.
Rogoyski Leonard	Kąty, Drożków pusty, Grabie.
Romer Michał	Wiatowice.
Romer Feliks hr.	Wiśniowa, Wierzbanowa, Kobielnik.
Stadnicki hr. Jan	Wielka Wieś. Milówka.
Schöpf Sabina	Dobranowice i Wola Dobranowska.
Serkowski Emil i Rozalia	Jugowice.
Szczerba Edward	Wesołów, Olszowa.
Starowiejski Stanisław	Korabniki, Kurdwanów dolny, Wola duchacka.
Stein Wilhelmina Bar.	Krzyszkowice.
Starowiejski Jan	Piaski wielkie i małe, Rajsko, Rząka.
Słapa Ignacy	Lusina
Skuta Aleksander	Jawczyce.
Sternlicht Izaak	Łąkta dolna.
Skorupka hr. Leon	Prokocim.
Stobnicka Józefa	Tymowa części Bołkowczyzna, Pawłowszczyzna i Buszowka zwanych, tudzież Tymowa II. scheda.
Sulimirski Józef	Brzesko z przyleg. Słotwina, Brzozowice, Zadowniki i Maszkienice.
Tannenbaum Majer i Löbl	Sufczyn.
Tennenbaum Majer	Zatoka.
Tański Adam	Liplas i część Bylczyce.
Tomaszewska z Fihauserów Leokadya Darowska z Fihauserów Anastazya	Stadniki.
Trzeciak Henryk	Dąbrówka.
Turnau Henryk	Brzezowa, Dobczyce i Kornatka.
Wątorek Piotr	Gruszów.
Wiśniewski Romuald	Przebieczany.
Wiśnickie probostwo	Stradonica.
Weissenbach Hugo	Sieradzka Zonia.
Włodek Roman	Sygneczów.
Wojczyński Antoni	Sułów i Dołki.
Zakrzewski Eustachy	Zborowek.
Zarnowiecki Ignacy	Ochojno.
Zeleńska Kamila	Cichawa.
Zeliński Stanisław	Brzezie, Dąbrowa, Szarow, Grodkowice i Łysokanie.
Zdzieński Aleksander	Płaszow, Przewóz, Rybitwy.
Zelichowski Stanisław	Nieprześnia.
Zelechowski Jan	Rzeszotary.
Zimmermann Mojżesz i Chana	Borek.
Żuk Skarzewski Franciszek i Kazimira	Mietniów.
Zubrzycki Józef	Kępanów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 27 października 1876 r.

L. 33096. (5125 2—3)

Znalezione pieniądze!

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 października r. b. o godzinie 6 wieczorem, znalezioną została na placu urzędowym rogatki żółkiewskiej, kwota 183 złr. w. a., którą ponoszący szkodę właściciel odebrać może w IV Departamencie Magistratu.

Na Cytrze,
na fortepianie i harmonium
oraz śpiewu

udziela lekcyi gruntownie

E. KALINOWSKI,

ulica Sobieskiego, l. 7, II piętro.

[5069 2—2]

L. 24034. (4951 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia posad prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy, dla ludności izraelickiej w mieście Krakowie z przedmieściami, i w gminach w c. k. Starostwie krakowskiem położonych, zamieszkałej, okręg zboru izraelickiego krakowskiego stanowiącej, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca listopada 1876 r.

Urząd prowadzącego metryki jest urzędem publicznym i może być powierzonym tylko godnemu zaufania, własnowolnemu mężowi wyznania mojżeszowego i posiadającemu prawo obywatelstwa austryackiego.

Prowadzący metryki winien władać dokładnie językami krajowemi; mieszkać lub osiedlić się w Krakowie, oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go niezmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Za sporządzenie każdego aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego, mogą żądać opłaty po 50 centów, zaś za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy wojskowej potrzebnego, opłatę 1 złr. w. a.

Ubiegający się o te posady winni wnieść własnoręcznie przez siebie pisane podania, należycie ostemplowane i zaopatrzone;

a) metryką urodzenia,

b) świadectwem z odbytych nauk,

c) świadectwem moralności i

d) deklaracyą, iż w Krakowie stale przebywać będą,

w powyżej oznaczonym terminie, do Prezydenta miasta Krakowa.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa

dnia 9 października 1876 r.

[4496 17—18]

Południowo Tyrolskie

OWOCE STOŁOWE

za przesłaniem należytości.

		zł r.
12 kilo merańskich winogron kuracyjnych, (Edelvarnatsche)		6
100 Edelborsdorfer (jabłka marszańskie)	Iszej jakości	6
100 Renety		4
100 Przednie czerwone		7
100 Renety złote		7
100 Rozmarynowe czerwone		7
100 Rozmarynowe białe		14
100 Gruszki cytrynówki zimowe		7

Owoce te IIgiej jakości: także owoce stołowe, które częściej w pierwszym gatunku rozsyłane bywają: 40% taniej.

Owoce IIIciej jakości według wagi 100 kilo (około 1600 do 2000 sztuk) 15 złr.; poleca się szczególnie zakładom, pojedyńczym familiom dla dzieci i. t. p.

1 hektoliter czerwonego wina tyrolskiego 17 złr.

„Obst- und Weingeschäft“

Tauber in Marling

poczta Meran w Południowym Tyrolu.

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.

naprzeciw gmachu banku hipotecznego

[4877 14] poleca swój

HANDEL

towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki *Herbaty chińskiej*, wyśmienite *Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski* i *z Jamajki, 10*cio i *20*sto-*letnią Starkę*, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Osobny pokój do śniadań.

Już wyszedł i jest do nabycia

we Lwowie w księgarni i handlu papieru

„BODEK“

przy ulicy Ormiańskiej l. 3,

KALENDARZ
powieściowy

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicyi, zawierający oprócz części informacyjnej i patentu stemplowego, nader bogaty dział powieściowy, dramatyczny i statystyczny.

Na szczególną uwagę zasługuje przedewszystkiem dział humorystyczny.

Na rok pański **1877**, Rocznik VI.

Treść kalendarza powieściowego:

1. Kalendarz chronologiczny powszechny. 2. Kalenda · świąteczny powszechny. 3. Uroczystości świętych patronów krajowych. 4 Kalendarz astronomiczny. 5. Kalendarz żydowski. 6. Genealogia domu panującego w Austryi 7. Tablica procentów. 8. Losowanie wszystkich austr. effektów loteryjnych w r. 1877. 9. Spis adwokatów i notaryuszów lwowskich 10. Skorowidz urzędów i zakładów lwowskich. 11. Tablica służąca do dokładnego oznaczenia każdego dnia według jego nazwy tygodniowej od r. 1800 do 1875. 12. Spis lekarzy lwowskich. 13. Skale stemplowe. 14. Taryfa podatku konsumcyjnego dla miasta Lwowa. 15. Wykaz należytości stemplowych. 16. Spis jarmarków. 17. Nowe miary i wagi wraz z 10-ma tabelami do przemiany. 18. Przepisy pocztowe. 19. Przepisy dla podróżujących pocztą. 20. Przepisy telegraficzne, 21. Przepisy jazdy dla fiakrów i dorożkarzy. 22 Objaśnienie dotyczące ruchu kolejowego i rozkład jazdy. 23. Pielęgnowanie zdrowia w rozmaitych życia okresach. 24. O charakterze człowieka. 25. Siedmnaście środków doradczych dla pola i domu 26. Przekleństwo cyganki Szkic powieściowy. 27. Dobosz. Pieśń huculska. 28. Bajki. 29. Wesele na Prądniku. Obrazek ludowy ze śpiewkami. 30. Rozmaitości. 31. Przepowiednia śmierci Archimedesa. 32. Zbiorek poezyi. 33. Powrót z jarmarku. Obrazek rodzajowy. 34. Rozbójnik. Szkic obyczajowy. 35. Anegdoty w wielkiej ilości i doborowe. 36. Historya o kalifie Buśku. 37. Sprawa kryminalna. 38. Szczęście za morzem. Opowiadanie. 39. Wizerunek Zbawiciela w Trybunale lubelskim. 40. Inseraty. 41. Katologi sortymentowe i cenniki przyborów do pisania i rysowania. Kalendarz drukowany czarno i czerwono z dodaniem po każdym miesiącu czystej kartki do zapisywania notatek domowych.

Cena *50* ct. Odbiorcom tuzinami po *4* złr. a. w. z dodatkiem kalendarza ściennego; pojedyńczy egzemplarz z przesyłką 60 ct.

Kalendarz ścienny na rok 1877 na welinowym papierze 20 ct.; nalepiony na twardej tekturze 35 ct.

[5070 2—3]

(3577 18—26)

Specyalność Wiedeńska.

Puritas
(Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas**“ **nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**“ nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźni parowej używać i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS“

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS“ kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRANZ & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem“ **Zygmunta Ruckera,** i u kupca, **K. Bayer & Leon**; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniowskiego,** aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego i w aptece A. Kübla; **w Kołomyi** u kupca K. Laden i aptekarza Edwarda Stenzel; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferd. Stechera i Alb. Amirowicza; **Czerniowcach** w c. k. aptece obwod. w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza. **Przestroga.** P.T. Kupujący raczą uważać na firmę z wierzchu i u spodu flaszki.

Po zniżonych cenach (4816 4—4)

sprzedaję kupującym większą ilość

N A F T Y

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej	**10**	litr naraz —	**2**	cent. na litrze,
„ „ „	**20**	„ „ —	**4**	„ „ „
„ „ „	**50**	„ „ —	**5**	„ „ „

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony zawierający 840 gr. czyli półtora funta w. najlepszej nieekspl. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	42 ct.
Białej	Nr. II.	38 „
Gospodarskiej	Nr. III.	34 „
Kuchennej	Nr. IV.	30 „
Amerykańskiej	Nr. V.	40 „

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich stacyj kolejowych każdego tygodnia, w Poniedziałki i Piątki. Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość nafty, w każdym moim sklepie **częściami** odbierać może. — Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mojej fabryki, ręczy moja od kilkunastu lat znana firma. Zapalnej nafty w moich sklepach, jako towaru lichego i niebezpiecznego nie trzymam. — Sprzedający w moich sklepach ***obowiązani są*** przy sprzedaży drobiazgowej ***namierzac*** litr ***całkiem pełno***, przez co kupujący otrzymają na każdym litrze nafty ***o 30 gram. więcej***, jak we wszystkich innych sklepikach **naftowych**, w których litr, choćby i należycie, jednak tylko do punktu namierzony, zawiera najwięcej 810 gramów.

Piotr Miączyński.

fabrykant nafty we Lwowie, ulica Sykstuska l. 47.

General-Versammlung der priv. österr. Nationalbank.

Im Monate **Jänner** des Jahres **1877** findet in **Wien** die **General-Versammlung** der Actionäre der priv. österr. Nationalbank Statt.

An dieser Versammlung können nur jene Actionäre Theil nehmenn (§§. 32 und 33 der Statuten), welche österreichische Unterthanen sind, in der freien Verwaltung ihres Vermögens stehen und **zwanzig auf ihren Namen lautende**, **vor dem Juli 1876 datirte Actien** besitzen. **Diese Actien sind** mit den dazu gehörigen Coupons-Bogen **im Monate November l. J.** bei der **Depositen-Casse** der Bank in Wien **zu hinterlegen** oder **vinculiren** zu lassen.

Von der Theilnahme an der General-Versammlung sind Diejenigen ausgeschlossen, über deren Vermögen einmal der Concurs oder das Ausgleichs-Verfahren eröffnet worden ist, und welche bei der darüber abgeführten gerichtlichen Untersuchung nicht schuldlos erkannt wurden, oder welche durch die Gesetze für unfähig erkannt sind, vor Gericht ein giltiges Zeugniss abzulegen.

Jedes Mitglied der General-Versammlung (§. 37 der Statuten) kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen, hat auch bei Berathungen und Entscheidungen, ohne Rücksicht auf die grössere oder geringere Anzahl von Actien, die ihm gehören, und wenn es auch in mehreren Eigenschaften an der Versammlung Theil nehmen würde, nur Eine Stimme.

Lauten aber Actien auf moralische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Theilnehmer, so ist derjenige berichtiget, in der General-Versammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben (§ 38 der Statuten), welcher sich mit einer Vollmacht der Actien-Eigenthümer, sofern diese österreichische Unterthanen sind, ausweiset.

Mitglieder der vertagten General-Versammlung vom Jahre 1876. für welche die deponirten Actien Ende November 1876 sich noch bei der Nationalbank in Verwahrung befinden, und dort belassen werden, sind selbsvärständlich Mittglieder der General-Versammlung vom Jahre 1877-

Wird eine neue Hinterlegung von Actien Behufs Theilnahme an der General-Versammlung des Jahres 1877 bei einem **Escompte-Filiale** der Nationalbank beabsichtiget, so ist diessfals eine Anzeige an die Bankdirection nich erforderlich.

Tag und **Stunde** der General-Versammlung, dann der **Ort**, an wolchem selbe staatfindet, sowie die **Tagesordnung** derselben, werden den Mitgliedern der General-Versammlung rechtzeitig bekannt gemacht werden.

Wien, am 24 October 1876. [5138] **Von der Direction.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4604 10—?]

Towarzystwo **c. k. uprzyw.**



Lwowsko-Czerniowiecko- **Jasskiej kolei żelaznej**

(Linie austryackie)

L. 15350/B. (5126 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że począwszy od 1 listopada b. r. nadal, poruczyliśmy **wypłatę kuponów** naszych priorytetów i akcyj, **we Lwowie**, wyłącznie **c. k. uprz. galic. akcyjnemu Bankowi Hipotecznemu.** W naszej kasie zbiorowej Lwowskiej, kupony wypłacane nie będą.

Wiedeń, w październiku 1876 r.

Rada zawiadowcza

Towarzystwa c. k. uprz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej kolei żelaznej.